

Groby pod znakiem zapytania

Co się dzieje z ciałami zmarłych z placówki podległej nasielskiemu samorządowi?

O szczegółach wciąż nie rozwikłanej zagadki na stronach 12-15.

TYGODNIK LOKALNY

CZOSNÓW
LEONCIN
NASIELSK
NOWY DWÓR MAZOWIECKI
POMIECHÓWEK
ZAKROCZYM

4,50 zł
W TYM 5% VAT

9 771505 427265 43

NR 43

INDEKS 344184
ISSN 1505-4276

20 - 26 PAŹDZIERNIKA 2026

TYGODNIK NOWODWORSKI info



SENIORALIA wypełniły ulice Pomiechówka

11-X-2026r. w Pomiechówku trwały Senioralia 2026. Święto seniorów rozpoczęło się barwnym korowodem ulicami miejscowości. Uczestnikom towarzyszyli przyjaciele i sympatycy, w tym Pomiechowska Orkiestra Dęta

Po przejściu ulicami program artystyczny przeniósł się do hali sportowej. Jego pomysłodawcami i wykonawcami byli sami seniorzy. Gmina podkreśliła, że to oni tego dnia zagrali pierwsze skrzypce. Organizatorzy życzyli seniorom wszystkiego najlepszego z okazji październikowego święta. W obchodach wzięli udział Seniorzy z Doliny Wkry.

REKLAMA





Tort i książki na drugie urodziny klubu



W sobotę 10-X-2026r. Dyskusyjny Klub Książki w Czosnowie obchodził swoje drugie urodziny. Spotkanie w bibliotece było więc wyjątkowe: nie zabrakło tortu, uroczystej atmosfery i uśmiechów

Uczestniczki jak zwykle omówiły przeczytane książki, wymieniły się wrażeniami i wypożyczyły kolejne tytuły. Na zakończenie każda z pań dostała od biblioteki w prezencie zapakowaną, losowo wybraną książkę.

eprasa.pl b151c3d764



Teren przy stawie w Smołach już gotowy

Teren przy stawie we wsi Smoły w gminie Zakroczym jest już w pełni gotowy

Ostatnim etapem prac było posadzenie zieleni, która dopełniła całą przestrzeń. Mieszkańcy mają kolejną strefę do spędzania wolnego czasu, relaksu i wypoczynku na świeżym powietrzu.

Inwestycja „Zagospodarowanie terenu wokół stawu we wsi Smoły" kosztowała łącznie 89 507,10 zł. Ze środków Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw, przyznanych przez samorząd województwa mazowieckiego, pochodzi 15 000 zł. Z funduszu sołeckiego sołectwa Smoły przeznaczono 25 388,45 zł, a pozostałą część pokryły środki własne gminy.

Publiczny różaniec

15-X-2026r., mieszkańcy Nasielska mogli uczestniczyć w publicznej modlitwie różańcowej w intencji przebłagania Pana Boga za grzech zabijania dzieci poczętych

Spotkanie zorganizowała Fundacja Pro – Prawo do życia, od lat prowadząca działalność na rzecz ochrony życia nienarodzonych. Modlitwa rozpoczęła się przy Baszcie o godz. 6.00 wiecz.

Publiczny różaniec zaplanowany na 15-X-2026r. był okazją do wspólnej modlitwy oraz publicznego świadectwa wiary. Organizatorzy zachęcali mieszkańców Nasielska i okolic do udziału w spotkaniu, którego intencją było przebłaganie Pana Boga za grzech aborcji.

Fundacja Pro – Prawo do życia, to organizacja pozarządowa działająca na rzecz ochrony życia ludzkiego od poczęcia. Fundacja została zarejestrowana 25-IV-2005r. i posiada status organizacji pożytku publicznego. Jej siedziba znajduje się w Pruszkowie.

Działalność Fundacji obejmuje organizowanie pikiet, wystaw antyaborcyjnych, kampanii informacyjnych oraz inicjatyw ustawodawczych zmierzających do zwiększenia prawnej ochrony dzieci nienarodzonych. Jej wolontariusze działają w kilkudziesięciu polskich miastach, podejmując działania zarówno w przestrzeni publicznej, jak i w internecie. Organizacja prowadzi również szkolenia dla osób pragnących zaangażować się w obronę życia.

Jedną z form działalności Fundacji są publiczne różańce. Ich uczestnicy modlą się w intencji przebłagania za grzech aborcji, traktując wspólną modlitwę jako religijne świadectwo sprzeciwu wobec odbierania życia dzieciom poczętym.

Jak wyjaśniał w rozmowie z katolickim portalem Opoka Marek Wąsowski, koordynator regionalny Fundacji, inicjatywa publicznych różańców powstała we współpracy ze Stowarzyszeniem Kultury Chrześcijańskiej im. ks. Piotra Skargi. Jej założeniem było nadanie modlitwie charakteru publicznego, odpowiadającego społecznemu wymiarowi problemu aborcji.

Fundacja angażuje się również w obywatelskie inicjatywy ustawodawcze oraz organizuje wystawy pod hasłem „Wybierz życie". Poprzez te działania stara się kształtować postawy społeczne i przekonywać do konieczności ochrony życia ludzkiego na każdym etapie jego rozwoju.

Nasielskie spotkanie wpisało się zatem w szerszą działalność modlitewną Fundacji, łączącą publiczne wyznawanie wiary z troską o życie nienarodzonych.

Brązowa medalistka u uczniów z Kazunia

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Kazuniu Nowym odwiedziła Małgorzata Jóźwicka, brązowa medalistka w skoku w dal. Zawodniczka przyjechała razem ze swoim trenerem Andrzejem Lasockim i tatą

Spotkanie odbyło się w ramach programu „Mały Mistrz" Szkolnego Związku Sportowego.

Prowadził je dyrektor szkoły, który wcielił się w rolę reportera i przeprowadził z zawodniczką rozmowę. Małgorzata opowiedziała uczniom o swojej drodze do sukcesu, treningach i wyzwaniach, które towarzyszą jej w spełnianiu marzeń. Dzieci mogły z bliska obejrzeć medale zdobyte na mistrzostwach Polski oraz specjalistyczne obuwie z kolcami do biegania i skakania, a także zadawać pytania o życie sportowca i przygotowania do zawodów. Po rozmowie przyszedł czas na wspólną rozgrzewkę i zajęcia ruchowe. Szkoła podziękowała gościom za wizytę i podzielenie się pasją.



Szkoła ma też powód do dumy z własnej uczennicy. Inka Ł. z klasy I, która trenuje gimnastykę artystyczną w klubie IKS AWF / IKS Łomianki, zajęła I miejsce w Ogólnopolskiej Triadzie Gimnastycznej AQUA CUP 2026. Szkoła gratuluje jej sukcesu i życzy kolejnych sportowych emocji.

Szachownica czeka w Pomiechówku

W sobotę 7-XI-2026r. o 10.00 Centrum Integracji Społecznej w Pomiechówku przy ul. Szkolnej 1a gości Pomiechowski Turniej Szachowy im. Jana Misiuna



Gmina organizuje go wspólnie z inicjatorami wydarzenia z Twórczej Doliny.

Turniej jest otwarty dla fanów szachów – zarówno początkujących, jak i doświadczonych graczy. Udział jest bezpłatny. Jan Misiun, którego imię nosi zawody, był wieloletnim naczelnikiem i wójtem gminy Pomiechówek, a prywatnie miłośnikiem szachów. Zapisy trwają do 4-XI-2026r. Szczegóły i rejestracja są na stronie chessmanager.com/pl-pl/tournaments/5456111635398656.

Orla w Wilkowie i Wojska Polskiego

Na sierpniowej sesji rada gminy postanowiła, że jedna z dróg gminnych w Wilkowie Polskim będzie się nazywać Orla, a prywatna droga wewnętrzna w Nowych Gniewniewicach otrzyma nazwę Wojska Polskiego

Obie uchwały przyjęto jednogłośnie, 14 głosami za, przy jednym radnym nieobecnym.

O nazwę ul. Orlej poprosił mieszkaniec Wilkowa Polskiego. Chodzi o drogę gminną biegnącą przez działki od nr 534/2 do 547/36, oznaczoną w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego wsi jako droga dojazdowa. Urząd gminy przekazał propozycję sołtysowi, by przedstawił ją radzie sołeckiej i mieszkańcom, a rada sołecka nie zgłosiła uwag w wyznaczonym terminie.

Wniosek o nazwę ul. Wojska Polskiego złożyli właściciele nieruchomości w Nowych Gniewniewicach. To prywatna droga wewnętrzna na działce nr 34/12, która służy jako dojazd do przylegających działek. Również tę propozycję zaopiniowała rada sołecka sołectwa Gniewniewice Folwarczne i nie wniosła do niej uwag.

Obie uchwały wejdą w życie 14 dni po ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego. Przebieg każdej z ulic pokazują szkice dołączone do uchwał.

Kaliński jest przeciw

Radny Rady Miejskiej Sławomir Kaliński wyraził stanowczy sprzeciw wobec planowanej zabudowy wielorodzinnej przy ul. Kalinowej w Nowym Dworze Mazowieckim. Chodzi o wniosek Przedsiębiorstwa Wielobranżowego AS BUD Sp. z o.o. o ustalenie lokalizacji inwestycji mieszkaniowej

Inwestor chce postawić dwa budynki mieszkalne wielorodzinne z garażami podziemnymi i niezbędną infrastrukturą techniczną na działce nr 103/3, w obrębie ewidencyjnym 0046, pomiędzy ul. Kalinową a ul. gen. Morawicza. Wniosek obejmuje też przebudowę ul. Kalinowej na odcinku od zjazdu z ul. Jarzębinowej do południowo-zachodniej granicy terenu planowanej inwestycji. Sprawa jest procedowana w trybie tzw. specustawy mieszkaniowej, zwanej Lex Deweloper, która umożliwia realizację inwestycji na szczególnych zasadach, także gdy nie są one zgodne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Projekt zakłada budynki o wysokości sześciu kondygnacji w bezpośrednim sąsiedztwie domów jednorodzinnych. Kaliński uważa, że tak duża różnica w skali zabudowy budzi poważne obawy o ład przestrzenny i komfort życia mieszkańców okolicy. Podkreśla też, że w przygotowywanym planie ogólnym miasta teren ten jest wskazywany pod zabudowę jednorodzinną. Jego zdaniem rozwój Nowego Dworu Mazowieckiego powinien przebiegać w sposób przemyślany, z poszanowaniem istniejącej zabudowy i oczekiwań mieszkańców.

Spotkanie konsultacyjne w sprawie wniosku zaplanowano na środę 28-X-2026r. o 5.00 po poł. w Zespole Szkół nr 2 przy ul. Długiej. Radny zachęca mieszkańców do udziału i wyrażenia swojej opinii. Dokumentacja wniosku jest dostępna w Biuletynie Informacji Publicznej miasta.

TYGODNIK NOWODWORSKI LAUREAT NAGRODY PRO PUBLICO BONO
IZBA WYDAWCÓW PRASY
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

REDAKCJA: Piotr Korycki, Andrzej Zawadzki.
WSPÓŁPRACA: Alfred Kabata, Krzesisław Korycki, Barbara Malewska, Robert Zięba, Gabriela Zalewska.
ADRES REDAKCJI: NOWY ADRES REDAKCJI: ul. Rynek 2, 05–120 Legionowo; 733 055 002; e–mail: redakcja@nowodworski.info
BIURO REKLAM: tel. 512 405 972, 22 784 22 22; biuro@nowodworski.info; pon.– pt. 8:00 – 16:00
BIURO OGŁOSZEŃ: VIP–NAWROT – Wiesława Nawrot, ul. Przejazd 5, 05–100 Nowy Dwór Maz., pon – pt w godz. 9–18, sobota w godz. 9–13.
Prenumerata realizowana przez RUCH S.A.: zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e–wydania można składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Pytania prosimy kierować na adres e–mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z infolinią pod numerem 22 693 70 00, w dni robocze w godzinach 7:00 – 17:00, koszt połączenia wg taryfy operatora.
Druk: Polska Press Białystok.
Wydawca: Agencja TiO, e–mail: agencja@tio.com.pl. Nakład poniżej 15.000 egz.

eprasa.pl b151c3d764

Więcej na pomoc rodzinom

1-X-2026r. burmistrz Zakroczymia zarządzeniem zmienił plan dochodów i wydatków gminy na 2026 rok.

Do budżetu wpływa łącznie 92 452 zł więcej z dotacji celowych z budżetu państwa.

Największa część — 77 514 zł — trafia do działu „Rodzina", w tym na zadania związane z funduszem alimentacyjnym oraz składkami na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Kolejne 13 932 zł zwiększa środki na pomoc materialną dla uczniów o charakterze socjalnym. Na pomoc społeczną przeznaczono dodatkowo 1006 zł.

Po zmianach plan dochodów gminy wynosi 77 050 570,46 zł. W planie wydatków majątkowych bezzmian pozostają m.in. rozbudowa wodociągów w Swobodni, Janowie i Mochtach-Smoku oraz przebudowa drogi Gałachy–Prochownia.

Starostwo szuka projektanta

Starostwo ogłosiło przetarg na opracowanie kompleksowej dokumentacji projektowej dla zadania „Rozbudowa dróg powiatowych w Nowym Dworze Mazowieckim"

To ważny etap przygotowań do przyszłych inwestycji, które mają poprawić drogi w mieście i zwiększyć bezpieczeństwo.

Zadanie obejmuje dwie inwestycje drogowe. Pierwsza to rozbudowa drogi powiatowej nr 2431W, czyli ul. Ignacego Paderewskiego. Druga dotyczy drogi powiatowej nr 2432W, która biegnie ulicami Mikołaja Kopernika i Stefana Czarnieckiego.

Postępowanie prowadzone jest na Platformie e-Zamówienia. Wybrany w przetargu wykonawca przygotuje dokumentację, bez której powiat nie może przystąpić do rozbudowy obu dróg.

Miejski żłobek ma jeszcze wolne miejsca

Miejski Żłobek nr 1 w Nowym Dworze Mazowieckim, przy ul. 29 Listopada 109, ma jeszcze wolne miejsca

Trwa nabór uzupełniający, a o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń. Rodzice i opiekunowie prawni składają wnioski przez internet, w systemie VULCAN, na stronie zlobki.vulcan.net.pl/nowydwormazowiecki. Nabór potrwa do wyczerpania wolnych miejsc.

Szkoła w programie Erasmus+

8-X-2026r. projekt „Szkoła dialogu – mediacje i współpraca" Szkoły Podstawowej im. Pomnik Wdzięczności w Zakroczymiu został przyjęty do realizacji w programie Erasmus+

Narodowa Agencja Programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności ogłosiła wyniki konkursu wniosków w sektorze edukacji szkolnej, w ramach akcji 1 – projekty krótkoterminowe.

Dla społeczności szkolnej to wyróżnienie i szansa na rozwój kompetencji związanych z dialogiem, współpracą oraz mediacjami. Uczniów i nauczycieli czekają nowe doświadczenia oraz międzynarodowa współpraca.

Kierunek wyjazdu to Włochy.

Śladami Olendrów

W czwartek 8-X-2026r. w strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Wilkowie Polskim odbyło się spotkanie krajoznawcze o dziedzictwie osadników olenderskich na Powiślu Kampinoskim

Wykład wygłosił Szymon Bijak z Koła Przewodników Kampinoskich PTTK.

Olendrzy pojawili się w tych stronach w XVIII wieku. Nie była to narodowość, lecz szczególny sposób osadnictwa, oparty na wolności osobistej, braku pańszczyzny i umiejętności życia na trudnych, nadrzecznych terenach. Ich spuścizna do dziś kształtuje mazowiecki krajobraz. Przypominają o niej ogławiane wierzby, dawny układ długich pól ciągnących się od Wisły aż do lasu, stare zagrody typu Langhof oraz zapomniane cmentarze ewangelickie ukryte w zieleni.



Spotkanie przygotowano w ramach projektu „Przywracanie pamięci o olenderskim dziedzictwie Powiśla Kampinoskiego", przy wsparciu Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i Oddziału Międzyuczelnianego PTTK w Warszawie. Uczestnicy poznali miejscową historię i ślady dawnych mieszkańców, którzy przed laty współtworzyli te tereny. Organizatorami byli Enjoy Leoncin, Koło Kampinoskich Przewodników Turystycznych PTTK, Senior+ Wilków Polski oraz KGW Zakątek Talentów.

Trzynastu kandydatów do Rady Seniorów

Miejska Komisja Wyborcza w Nasielsku ogłosiła imienną listę kandydatów do Miejskiej Rady Seniorów. Po weryfikacji zgłoszeń na liście znalazło się trzynaście osób

Kandydaci to: Stanisław Borowski, Katarzyna Branicka, Maria Domagała, Henryk Drwęcki, Teresa Gerasik, Małgorzata Gretkierewicz, Joanna Jabłońska, Longina Małgorzata Kaczmarek, Teresa Lewandowska, Franciszek Mirosław Rosiak, Ewa Rucińska, Teresa Skrzynecka i Tomasz Ziemniecki. Część zgłoszeń złożyły osoby samodzielnie, część Fundacja „Bądźmy Razem". Wybory odbędą się 27-X-2026r. w godzinach od 10.00 do 6.00 po poł. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Nasielsku.

Przy Kalinowej mogą stanąć dwa bloki

Między ul. Kalinową a ul. gen. J. P. Morawicza w Nowym Dworze Mazowieckim mogą powstać dwa budynki wielorodzinne z garażami podziemnymi

Inwestor złożył w urzędzie miejskim wniosek o ustalenie lokalizacji tej inwestycji na podstawie tzw. specustawy mieszkaniowej. Miasto wydłużyło termin składania uwag — mieszkańcy mogą zgłaszać je do 6-XI-2026r.

Wniosek dotyczy budowy dwóch budynków mieszkalnych wielorodzinnych z garażami podziemnymi i niezbędną infrastrukturą techniczną na działce nr 103/3. Razem z nimi ma zostać przebudowana ul. Kalinowa, na odcinku od zjazdu z ul. Jarzębinowej do południowo-zachodniej granicy terenu przyszłego osiedla, na działkach nr 103/4, 104/4 i 105/6.

Burmistrz zarządził w tej sprawie konsultacje społeczne, które potrwają od 14-X do 6-XI-2026r. Uwagi można złożyć na piśmie, na adres Urzędu Miejskiego w Nowym Dworze Mazowieckim, ul. Zakroczymska 30, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki, albo drogą elektroniczną, na adres sekretariat@nowydwormaz.pl lub przez doręczenia elektroniczne urzędu.

Zaplanowano także otwarte spotkanie konsultacyjne z mieszkańcami. Odbędzie się w środę 28-X-2026r. o 5.00 po poł. w Zespole Szkół nr 2 przy ul. Długiej 10. Będzie można na nim poznać założenia inwestycji, zadać pytania i przedstawić swoje opinie oraz uwagi. Wniosek wraz z pełną dokumentacją można przejrzeć w miejskim Biuletynie Informacji Publicznej, w zakładce Aktualne wnioski, w dziale poświęconym inwestycjom według specustawy mieszkaniowej. Urząd zachęca do udziału zwłaszcza osoby mieszkające w sąsiedztwie planowanej inwestycji.

Próbna ewakuacja w szkole

W Szkole Podstawowej im. Grupy Kampinos AK w Kaliszkach 13-X-2026r. odbyła się próbna ewakuacja. Ćwiczenia nadzorowali strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Dworze

Po ewakuacji uczniowie wzięli udział w pogadance o zasadach bezpieczeństwa. Strażacy przypomnieli, jak reagować w sytuacji zagrożenia, omówili rodzaje alarmów i sygnałów alarmowych oraz zasady postępowania przy alarmie powietrznym — w jaki sposób się ewakuować i gdzie szukać bezpiecznego schronienia.

Takie ćwiczenia utrwalać mają właściwe zachowania uczniów i pracowników szkoły na wypadek realnego zagrożenia. Szkoła podziękowała strażakom za nadzór nad ewakuacją i za wiedzę przekazaną dzieciom.



SŁODKA KRZYŻÓWKA

Drodzy Czytelnicy, w środku znajdziecie krzyżówki, rebusy i zagadki. Wśród Czytelników, którzy rozwiążą co najmniej 3 łamigłówki/zadania **rozlosujemy pyszny torcik z Cukierni Duet**.Rozwiązania prosimy przysyłać na adres redakcja@nowodworski.info lub zgłosić telefonicznie do najbliższego piątku pod numerem: tel. 733-055-002.

Zwycięzcą ubiegłotygodniowej krzyżówki jest p. **Waldemar Jędra**.

CUKIERNIA Duet
TRADYCYJNE WYROBY CIAST I TORTÓW
Zapraszamy do sklepów firmowych w Nowym Dworze Mazowieckim
ul. Warszawska 2, tel. 22 775 97 10
ul. Woj. Polskiego 45A paw. 45, tel. 500 409 503
www.cukierniaduet.pl



Bezpłatna samoobrona dla kobiet w Modlinie

Od 15-X-2026r. Nowodworski Ośrodek Sportu i Rekreacji prowadzi bezpłatne zajęcia samoobrony dla kobiet

Spotkania są w każdy czwartek od 8.00 do 9.00 wiecz. w hali sportowej przy Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 4 w Twierdzy Modlin.

Zajęcia poprowadzą Marcin Kacprowicz, medalista mistrzostw Polski i trener boksu, oraz Zofia Górnaś, instruktor i sędzia boksu olimpijskiego. Uczestniczki poznają podstawowe techniki samoobrony i poprawią sprawność. Doświadczenie sportowe nie jest wymagane.

Zapisy przyjmuje kasa pływalni NOSiR oraz telefon 22 775 41 42. Liczba miejsc jest ograniczona. Osobnym pytaniem musi być, jaka byłaby reakcja władz miasta, gdyby ktoś zorganizował, za publiczne pieniądze, zajęcia tylko dla mężczyzn?

eprasa.pl b151c3d764

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

PUŁTUSK. Pijany recydywista wjechał do rowu

Brakiem wyobraźni wykazał się kierowca, który zakończył swoją jazdę w przydrożnym rowie. Mężczyzna nie dość, że prowadził auto mając 1,5 promila alkoholu w organizmie, to wsiadł za kierownicę pomimo dożywotniego zakazu kierowania pojazdami a samochód którym się poruszał, nie posiadał aktualnych badań technicznych.

Do zdarzenia doszło w nocy (17/18.10) w Dzierżeninie. Kierujący Renault Clio stracił panowanie nad pojazdem i zjechał z drogi do rowu. Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe i policję. Badanie alkomatem wykazało u kierowcy niemal 1,5 promila alkoholu. Podczas szczegółowej kontroli dokumentów oraz systemów informatycznych na jaw wyszły kolejne porażające fakty. Pojazd, którym poruszał się 38-latek Peruwiańczyk był niesprawny i nie powinien zostać dopuszczony do ruchu, ponieważ nie miał aktualnych badań technicznych. Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny, podjęli decyzję o odholowaniu pojazdu na strzeżony parking, a mężczyznę przewieźli do komendy. Sprawdzenie w policyjnych bazach danych wykazało, że mężczyzna posiadał, nałożony przez sąd za wcześniejsze przestępstwa drogowe, dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz musi odbyć karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Policjanci apelują do wszystkich kierowców o rozwagę, odpowiedzialność i bezwzględne przestrzeganie przepisów, przypominając, że wsiadanie pod wpływem alkoholu to śmiertelne zagrożenie nie tylko dla samego kierującego, ale przede wszystkim dla niewinnych osób na drodze.

SEROCK. Prawie półtora roku odsiadki za jazdę po alkoholu

Rok i 4 miesiące bezwzględnego pozbawienia wolności, dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi, 10 tys. zł świadczenia na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej oraz 3,5 tys. zł grzywny - taki wyrok usłyszał 63-letni mężczyzna, który kierował peugeotem mając 1,75 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna wsiadł za kierownicę mimo obowiązującego go 36-miesięcznego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Funkcjonariusze z Komisariatu w Serocku we wtorek przed 14:00 na ul. Nasielskiej podjęli kontrolę drogową wobec kierowcy osobowego Peugeota. Policjanci posiadali informacje, że siedzący za kierownicą pojazdu mężczyzna może być pijany. Mundurowi sprawdzili stan trzeźwości 63-letniego mieszkańca gminy Różan. Badanie alkomatem wykazało 1,75 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się również, że mężczyzna posiada aktualnie obowiązujący go przez okres 36 miesięcy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzeczony przez Sąd Rejonowy w Przasnyszu. Pijany kierujący trafił do pomieszczenia dla osób zatrzymanych w legionowskiej komendzie.

Policjanci wdrożyli tryb przyspieszony, co skutkowało tym, że w ciągu 48 godzin od zatrzymania podejrzany usłyszał wyrok. Sąd Rejonowy w Legionowie wymierzył 63-latkowi karę bezwzględnego pozbawienia wolności na okres roku i 4 miesięcy oraz dożywotniego zakazu kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi. Ponadto mężczyzna został zobowiązany do zapłaty 10 tys. zł świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej oraz nałożona została grzywna 3,5 tys. zł, w związku z tymczasowym zajęciem pojazdu, którym się poruszał. Tryb przyspieszony to procedura stosowana wobec sprawców ujętych na gorącym uczynku lub bezpośrednio po zdarzeniu, zwłaszcza w przypadku przestępstw drogowych. Dzięki temu sąd może ukarać sprawcę już w ciągu 48 godzin od zatrzymania.

PROFESJONALNE
• NISZCZENIE
• UTYLIZACJA
DOKUMENTÓW
PRZYJEŻDŻAMY
PO DOKUMENTY
VICTORIA
-RECYCLING
Tel. 604 913 993

NOWY DWÓR MAZ. Zatrzymali podejrzaną o kradzieże

Kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim, realizując czynności do sprawy z poprzedniego okresu zatrzymali 33-latkę, podejrzaną o kradzieże kosmetyków w jednej z miejscowych drogerii. Kobieta dwukrotnie wyniosła ze sklepu towar, nie płacąc za niego. Usłyszała zarzuty, do których się przyznała. Za to przestępstwo grozi jej kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło 12 i 22 sierpnia br. w Nowym Dworze Mazowieckim. Jak ustalili policjanci, 33-latka podczas dwóch wizyt w sklepie zabrała z półek kosmetyki, po czym opuściła drogerię, nie płacąc za towar. Wartość skradzionych produktów za każdym razem przekraczała 800 złotych.

Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego nowodworskiej komendy podjęli czynności mające na celu zidentyfikowanie i zatrzymanie sprawczyni. W wyniku podjętych działań policjanci ustalili tożsamość kobiety. Jej zatrzymanie było tylko kwestią czasu. W poniedziałkowe popołudnie 33-latka została zatrzymana. Zebrany materiał dowodowy pozwoli na przedstawienie jej zarzutów kradzieży artykułów drogeryjnych. Podejrzana przyznała się do zarzucanych jej czynów. Niestety, skradzionych kosmetyków nie udało się odzyskać. Za popełnione przestępstwa grozi kobiecie kara do 5 lat pozbawienia wolności.

SEROCK. Ukrył narkotyki w bieliźnie

Do 3 lat pozbawienia wolności grozi 27-letniemu kierowcy volkswagena, którego w niedzielny wieczór zatrzymali do kontroli drogowej policjanci z serockiego komisariatu. Podczas interwencji okazało się, że mężczyzna posiada środki odurzające. Został zatrzymany, a mefedron zabezpieczony.

4 października br. przed godz. 20:00 funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Serocku na ul. Pułtuskiej zatrzymali do kontroli drogowej osobowego volkswagena. Za kierownicą auta siedział 27-letni mieszkaniec gminy Serock. Podczas interwencji policjanci zauważyli, że mężczyzna nerwowo się zachowuje, jakby chciał coś ukryć i jak najszybciej zakończyć spotkanie z funkcjonariuszami. Wzbudziło to podejrzenia mundurowych, którzy w niedługim czasie ustalili przyczynę nietypowego zachowania kierowcy. Okazało się, że w bieliźnie ukrył on narkotyki. Policjanci ujawnili przy nim torebkę z zapięciem strunowym, z zawartością białego, krystalicznego proszku. Badanie wykazało, że był to mefedron. 27-latek został zatrzymany i noc spędził w policyjnym areszcie. Za posiadanie środków odurzających, zgodnie z art. 62 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

NOWY DWÓR MAZ. Zatrzymali poszukiwaną 43-latkę

Kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim zatrzymali 43-latkę poszukiwaną na podstawie listu gończego. Na terenie sąsiedniego powiatu ukrywała się przed organami ścigania, licząc, że uniknie odpowiedzialności za swoje czyny.

W toku podjętych czynności nowodworscy kryminalni ustalili aktualne miejsce pobytu kobiety. Okazało się, że 43-latka przebywa w jednym z lokali na terenie powiatu płońskiego. Tam też w poniedziałkowy poranek zjawili się kryminalni z Nowego Dworu.

Kobieta była poszukiwana na podstawie listu gończego wydanego przez Sąd Rejonowy w Pułtusku, za przestępstwo uchylania się od obowiązku alimentacyjnego. Gdy kryminalni zapukali do drzwi lokalu, otworzyła je 43-letnia poszukiwana. Kobieta została zatrzymana. Jeszcze tego samego dnia została osadzona w jednostce penitencjarnej, gdzie będzie odbywała karę pozbawienia wolności w wymiarze 5 miesięcy, zasądzoną przez Sąd Rejonowy w Pułtusku.

LEGIONOWO. Tydzień Przeciwdziałania Przemocy Rówieśniczej

Do 2 października br. trwał Tydzień Przeciwdziałania Przemocy Rówieśniczej. To czas, w którym legionowscy policjanci odwiedzali szkoły i w sposób szczególny zwracali uwagę na problemy przemocy wśród dzieci i młodzieży oraz przypominali, jak ważne jest reagowanie na krzywdę drugiej osoby.

W ramach Tygodnia Przeciwdziałania Przemocy Rówieśniczej policjanci Profilaktyki Społecznej, Nieletnich i Patologii Komendy Powiatowej Policji w Legionowie odwiedzili ponad 20 klas w placówkach oświatowych na terenie naszego powiatu. Funkcjonariusze prowadzili tam zajęcia poświęcone przeciwdziałaniu przemocy rówieśniczej.

Podczas prelekcji rozmawiali z dziećmi i młodzieżą o tym, czym jest przemoc rówieśnicza, jakie może przybierać formy oraz jak należy reagować, gdy jesteśmy jej świadkami albo kiedy sami jej doświadczamy. Szczególną uwagę poświęcono zjawiskom izolowania, wyśmiewania, poniżania, hejtu oraz cyberprzemocy. Policjanci podkreślali, że przemoc nie zawsze ma formę fizyczną – równie dotkliwe mogą być zachowania, które ranią drugą osobę psychicznie lub prowadzą do jej wykluczenia z grupy.

Podczas spotkań uczniowie dowiedzieli się, gdzie szukać pomocy i do kogo zwrócić się w sytuacji, gdy dzieje się coś niepokojącego. Policjanci przypomnieli, że milczenie i obojętność mogą pozwalać na eskalacje przemocy ze strony sprawcy, dlatego bardzo ważne jest reagowanie i poinformowanie zaufanej osoby dorosłej – rodzica, nauczyciela, pedagoga, psychologa czy policjanta. Tydzień Przeciwdziałania Przemocy Rówieśniczej to doskonała okazja do przypomnienia, że każdy ma prawo do szacunku, bezpieczeństwa i dobrego traktowania. Działania profilaktyczne prowadzone przez legionowskich policjantów mają na celu zwiększanie świadomości dzieci i młodzieży oraz kształtowanie właściwych postaw wobec przemocy.

KPP: Legionowo/ Nowy Dwór Maz./ Pułtusk

Za tydzień wracamy do czasu zimowego; w UE nowy harmonogram z datami zmian do 2031 r.

Za tydzień, w nocy z 24 na 25 października, wracamy do czasu zimowego. Przesuwając wskazówki zegarów z godz. 3.00 na 2.00, pośpimy godzinę dłużej. Decyzja o utrzymaniu lub zniesieniu zmian czasu w UE nie jest rozstrzygnięta. Ukazał się jednak nowy harmonogram z datami zmian do 2031 r.

W całej Unii Europejskiej na czas zimowy przechodzi się w ostatnią niedzielę października, a do czasu letniego wraca się w ostatnią niedzielę marca. Wspólną we wszystkich państwach członkowskich datę i czas rozpoczęcia oraz zakończenia okresu stosowania czasu letniego wyznacza dyrektywa obowiązująca od 2001 r.

Z kolei konkretne daty rozpoczynające i kończące okres letni określa Komunikat Komisji Europejskiej. Najnowszy taki dokument, z marca br., określa harmonogram zmian na lata 2027-2031.

W Polsce zmianę czasu reguluje rozporządzenie prezesa Rady Ministrów w sprawie wprowadzenia i odwołania czasu letniego środkowoeuropejskiego na lata 2022-2026.

Zmiana czasu z letniego na zimowy i odwrotnie została wprowadzona po raz pierwszy ponad 100 lat temu, aby efektywniej wykorzystywać światło słoneczne. Obecnie straciła ona jednak swoje pierwotne znaczenie, ponieważ nie przyczynia się już do zasadniczej oszczędności w zużyciu energii elektrycznej.

Natomiast, jak wynika z badań naukowych, niekorzystnie wpływa na funkcjonowanie naszego organizmu z uwagi na zaburzenia związków pomiędzy czasem słonecznym, zegarowym i biologicznym człowieka.

Z kolei w wymiarze ekonomicznym zmiany czasu to głównie koszty. Szczególnie zauważalne są one w systemach logistycznych - tam, gdzie wykorzystywany jest system pracy zmianowej czy w systemach elektronicznych prowadzących transakcje finansowe w wymiarze globalnym.

Dlatego też od kilku lat w Unii Europejskiej toczy się dyskusja na temat zasadności i sensowności zmiany czasu.

W 2018 r. pojawiła się szansa na odejście od przestawiania zegarków co pół roku. Komisja Europejska zaproponowała zniesienie zmiany czasu. Propozycję tę poparł Parlament Europejski, ale sprawa utknęła w Radzie UE. Po raz ostatni Rada UE zajmowała się kwestią w 2019 r. Trudności wiązały się z tym, że kraje muszą porozumieć się między sobą i skoordynować, przy którym czasie - letnim czy zimowym - chcą zostać. Ostateczne rozstrzygnięcie wciąż nie zapadło.

Przeprowadzone wówczas przez Komisję Europejską konsultacje publiczne wśród Europejczyków wykazały, że 84 proc. respondentów opowiedziało się za zniesieniem zmian czasu. Zebrano w nich 4,6 mln odpowiedzi (największą liczbę w historii).

Osiem lat później zapowiedzi konkretnych zmian legislacyjnych nie widać. Do sprawy powróciła polska prezydencja w pierwszej połowie 2025 r. Przeprowadziła rozmowy techniczne z państwami członkowskimi, aby wybadać, czy są szanse na porozumienie. Większość stolic powtórzyła wówczas swoje stanowisko sprzed sześciu lat zwracając uwagę na brak oceny skutków, którą powinna była przeprowadzić KE.

Czas zimowy potrwa do niedzieli 28 marca 2027 r. (PAP)

akp/ bar/ naukawpolsce.pl

eprasa.pl b151c3d764

Znicz na fortowym cmentarzu w Zaduszki

31-X-2026r. Fundacja Fort III Pomiechówek zaprasza na spotkanie zaduszkowe do Fortu III. Od 10.00 do 2.00 po poł. będzie można zapalić znicz na fortowym cmentarzu, gdzie spoczywają szczątki więźniów ekshumowane na terenie fortu w latach 2018-2020, a także odbyć krótki spacer po forcie. W tych godzinach fort będzie otwarty dla zwiedzających



Organizatorzy zachęcają, by przyjechać choćby na chwilę i zapalić znicz razem z nimi. Na plakacie wydarzenia apelują: „Oddajmy hołd obrońcom Fortu z września 1939 r. Pomódlmy się za ofiary więzienia gestapo w Forcie. Pamiętajmy o tych, którzy oddali za nas życie".

Tego samego dnia o 11.00 w południe fundacja zaprasza na bezpłatne zwiedzanie Fortu III z przewodnikiem. Wycieczka potrwa około dwóch i pół godziny i poprowadzi także podziemnymi korytarzami, na których ścianach do dziś widnieją napisy wyryte przez więźniów, żołnierzy różnych formacji polskiego państwa podziemnego. Choć wstęp jest wolny, dla wygody uczestników trzeba się wcześniej zapisać przez formularz: https://forms.gle/yvFWQ1wFhksCttFC8. W formularzu podano zasady zwiedzania i przydatne informacje, a więcej o forcie można przeczytać na stronie www.forttrzecipomiechowek.org. Zwiedzanie jest finansowane ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej w ramach projektu „Edukacja historyczna i opieka nad miejscem pamięci Fort III Pomiechówek".

Fort III to miejsce pamięci narodowej i perła XIX-wiecznej architektury wojskowej, największy i najlepiej zachowany fort Twierdzy Modlin. We wrześniu 1939 r. toczyły się tu bohaterskie walki, w 1941 r. działał w nim obóz przesiedleńczy dla Polaków i polskich Żydów, a w latach 1943-1945 ciężkie więzienie gestapo.

Projekt „Zaduszki w Forcie III w Pomiechówku" jest współfinansowany ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej.

Fundacja przypomina też o premierze książki Doroty Grzechocińskiej „Wysiedlenie mieszkańców Sochocina – marzec 1941", poświęconej mieszkańcom Sochocina wysiedlonym w marcu 1941 r. do Fortu III. Spotkanie odbędzie się w piątek 6-XI-2026r. o 6.00 wiecz. w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Sochocinie, a uczestnicy otrzymają bezpłatny egzemplarz książki, do wyczerpania nakładu.

Sołtys, rolnik i trzy koła gospodyń walczą o tytuły



Mieszkańcy i organizacje z gminy Leoncin znaleźli się wśród nominowanych w ogólnopolskim plebiscycie Mistrzowie Agro 2026. Trwa głosowanie, w którym można poprzeć kandydatów z gminy w kilku kategoriach

W kategorii Koło Gospodyń Wiejskich Roku nominowano trzy koła z gminy: KGW NowoSecyminianki, KGW Zakątek Talentów i KGW w Leoncinie. O tytuł Lidera Społeczności Roku ubiega się Marzena Dobraczyńska, Rolnika Roku – Emil Wawrzonkiewicz, a Sołtysa Roku – Krzysztof Jaros. W kategorii Wypoczynek Blisko Natury Roku nominowano Agroturystykę U Jasia i Małgosi oraz Stajnię Dorado – Puszcza Kampinoska. Odnośniki do głosowania na każdego z kandydatów gmina zamieściła na swoim profilu na Facebooku.

Plebiscyt organizują redakcje „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego". Honorowy patronat objęli minister rolnictwa i rozwoju wsi, prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Celem jest wyróżnienie osób, gospodarstw i organizacji, które pracą, przedsiębiorczością i zaangażowaniem przyczyniają się do rozwoju polskiego rolnictwa i wzmacniają lokalne społeczności. Kandydaci rywalizują w kategoriach Sołtys Roku, Rolnik Roku, Liderka/Lider Społeczności Roku, Koło Gospodyń Wiejskich Roku, Agroturystyka Roku oraz Gospodyni Roku.

Plebiscyt przebiega w kilku etapach: powiatowym, wojewódzkim i ogólnopolskim. Gmina zachęca, by docenić osoby, które codzienną pracą i inicjatywą przyczyniają się do rozwoju wsi i integracji mieszkańców.





eprasa.pl b151c3d764

MATERIAŁ PROMOCYJNY

ZDROWIE I URODA. Piękna cera bez efektu maski

Sekret kosmetyków wyrównujących koloryt skóry

Promienna, świeża i pełna blasku cera potrafi dodać urody lepiej niż niejedna godzina spędzona przed lustrem. Tylko jak osiągnąć taki efekt, gdy za nami nieprzespana noc, stresujący dzień albo kolejny poranek, w którym kawa okazuje się jedynym sprzymierzeńcem? Na szczęście nie potrzeba grubej warstwy makijażu, by twarz wyglądała na wypoczętą. Wystarczy dobrze dobrany kosmetyk, odrobina wprawy i znajomość kilku prostych zasad. Bo przecież chodzi o to, by podkreślić naturalne piękno, a nie ukryć je pod warstwą podkładu.

Pożegnanie z szarą cerą, czyli małe wielkie wyrównanie

Zaczerwienienia, przebarwienia, nierówny koloryt czy poszarzała skóra potrafią skutecznie odebrać twarzy świeżość. Na szczęście kosmetyki wyrównujące koloryt pomagają szybko poprawić jej wygląd i przywrócić cerze bardziej jednolity odcień. Do wyboru mamy lekkie kremy koloryzujące, klasyczne podkłady, kosmetyki w kompakcie oraz produkty łączące makijaż pielęgnacją.

Każdy z nich działa nieco inaczej. Jeśli zależy nam na subtelnym efekcie, który przypomina dobrze przespany weekend, warto sięgnąć po krem koloryzujący lub produkt o lekkim kryciu. Gdy chcemy skuteczniej zamaskować widoczne niedoskonałości, lepszym wyborem może być podkład o mocniejszym kryciu. Najważniejsze, by kosmetyk odpowiadał potrzebom naszej skóry i efektowi, jaki chcemy uzyskać.

Lekkość przede wszystkim – mniej znaczy więcej

Czasy, gdy idealny makijaż kojarzył się z grubą, niemal nieruchomą warstwą podkładu, mamy już za sobą. Dziś coraz częściej stawiamy na naturalność, świetlistą cerę i efekt drugiej skóry. Kosmetyk powinien współpracować z twarzą, a nie tworzyć na niej widoczną powłokę.

Lekkie formuły delikatnie ujednolicają koloryt, pozwalając zachować naturalną teksturę skóry. Nie muszą ukrywać każdej piegów, drobnej zmarszczki czy niewielkiego zaczerwienienia. Wręcz przeciwnie – to właśnie subtelne niedoskonałości sprawiają, że cera wygląda prawdziwie, a nie jak wyretuszowane zdjęcie.

Wiele nowoczesnych produktów zawiera również składniki nawilżające i pielęgnujące. Warto jednak pamiętać, że ich działanie zależy od konkretnej formuły, a kosmetyk koloryzujący nie zastąpi codziennej pielęgnacji ani ochrony przeciwsłonecznej. Piękny makijaż zaczyna się bowiem od zadbanej skóry.

Krem, podkład czy kompakt? Wybierz swojego sprzymierzeńca

W kosmetyczce nie musi panować tłok, ale dobrze wiedzieć, po co sięgnąć w zależności od okazji i potrzeb cery.

Krem koloryzujący sprawdzi się wtedy, gdy zależy nam na szybkim, codziennym makijażu. Delikatnie wyrównuje koloryt i pozwala uzyskać świeży, naturalny efekt bez poczucia nadmiaru kosmetyków.

Podkład daje większą kontrolę nad stopniem krycia. Możemy wybrać lekką formułę na co dzień albo produkt o mocniejszym kryciu, gdy chcemy uzyskać bardziej jednolity wygląd skóry. Kluczem jest odpowiednie dopasowanie odcienia i konsystencji.



Kosmetyk w kompakcie to z kolei praktyczne rozwiązanie dla kobiet, które lubią mieć makijaż pod kontrolą przez cały dzień. Łatwo go zabrać do pracy, schować w torebce i wykorzystać do szybkiego odświeżenia wyglądu przed spotkaniem czy wyjściem na kolację.

Niezależnie od wyboru warto nakładać kosmetyk cienkimi warstwami. Jeśli potrzebujemy większego krycia, lepiej stopniowo dołożyć odrobinę produktu, niż od razu aplikować zbyt dużą ilość. Dzięki temu łatwiej uniknąć efektu maski.

Odcień ma znaczenie – sekret naturalnego efektu

Nawet najlepszy kosmetyk może nie spełnić swojej roli, jeśli jego kolor będzie niedopasowany do cery. Zbyt jasny odcień potrafi nadać twarzy nienaturalną bladość, a zbyt ciemny stworzyć wyraźną granicę przy linii żuchwy.

Przy wyborze warto zwrócić uwagę nie tylko na jasność koloru, lecz także na jego tonację – ciepłą, chłodną lub neutralną. Najlepiej sprawdzić kosmetyk na skórze w okolicy żuchwy i ocenić, jak wygląda w naturalnym świetle. Dobrze dobrany odcień powinien harmonijnie stapiać się ze skórą, zamiast wyraźnie odcinać się od szyi.

Pamiętajmy też, że celem nie jest zmiana naturalnego koloru cery, lecz jego subtelne wyrównanie. To niewielka różnica, która potrafi zrobić naprawdę duże wrażenie.

Dobrze przygotowana skóra to połowa sukcesu

Makijaż zaczyna się jeszcze przed otwarciem kosmetyczki. Delikatne oczyszczenie i odpowiednie nawilżenie pomagają przygotować skórę, dzięki czemu produkty koloryzujące łatwiej się rozprowadzają i mogą wyglądać bardziej równomiernie.

Cera sucha zwykle lepiej współpracuje z formułami nawilżającymi, które nie podkreślają suchych skórek. Skóra skłonna do przetłuszczania może natomiast polubić kosmetyki o matowym lub satynowym wykończeniu. Warto obserwować swoją cerę i wybierać produkty, które zapewniają komfort przez wiele godzin.

Naturalność, która dodaje pewności siebie

Przy wyborze kosmetyku wyrównującego koloryt nie warto kierować się wyłącznie modą czy obietnicami z opakowania. Liczą się odcień, stopień krycia, konsystencja, wykończenie i przede wszystkim komfort noszenia. Dobrze, gdy kosmetyk nie tylko poprawia wygląd skóry, ale też pozwala nam zapomnieć, że w ogóle mamy go na twarzy.

Nie każda cera musi być idealnie gładka, a każdy ślad zmęczenia natychmiast zniknąć. Czasem wystarczy odrobina koloru, delikatne rozświetlenie i subtelne wyrównanie odcienia, by twarz nabrała świeżości. Naturalny makijaż nie polega przecież na ukrywaniu wszystkiego, co czyni nas wyjątkowymi.

Rozświetlenie bez przesady – jak dodać cerze zdrowego blasku?

Promienna skóra wygląda na wypoczętą, świeżą i pełną życia. Nic więc dziwnego, że kosmetyki rozświetlające na dobre zadomowiły się w naszych kosmetyczkach. Nie oznacza to jednak, że musimy zamieniać twarz w lustrzaną taflę. Czasem wystarczy subtelny blask, który delikatnie odbija światło i sprawia, że cera wygląda na bardziej świeżą.

Jeśli lubimy naturalny efekt, warto wybierać produkty o satynowym lub świetlistym wykończeniu. Możemy też nałożyć odrobinę rozświetlającego kosmetyku na wybrane partie twarzy, na przykład kości policzkowe. Taki niewielki akcent potrafi ożywić makijaż, nie odbierając mu lekkości.

Ważny jest również umiar. Skóra, która naturalnie odbija światło, wygląda pięknie, ale nadmiar rozświetlających produktów może niepotrzebnie podkreślić jej teksturę. Zamiast więc nakładać kolejne warstwy, lepiej zacząć od niewielkiej ilości i sprawdzić, czy uzyskany efekt nam odpowiada. W końcu chodzi o zdrowy blask, a nie o to, byśmy mogły przeglądać się we własnym czole!

Bo piękna cera nie potrzebuje maski – wystarczy jej odrobina wsparcia. A najlepszy makijaż to ten, w którym widać przede wszystkim nas, nie kosmetyki

Niebiańska Doskonałość



CZYTANKI DLA DOROSŁYCH (115)

À propos ciśnienia (3)

Ciśnienie wody w kaloryferze jest jak najbardziej wskazane, im większe, tym lepiej, gdyż woda wypiera powietrze, a zapowietrzony kaloryfer zamienia mieszkanie w lodownię. Inna sprawa, gdy kaloryfer jest nieszczelny. Taką nieszczelnością grzeszył grzejnik (przepraszam za owo grze-grze) zainstalowany piętro wyżej. Zalało mnie.

(Materiałem na nowelę ma być, wedle Goethego, nadzwyczajne zdarzenie. Zalanie, o którym napomknąłem, można by za nadzwyczajność od biedy uznać. Może zatem da się z tego zrobić opowiadanko? Trzeba spróbować.)

Z tym zalaniem to lekka przesada. Nie tyle zalano mnie, co zmoczono. Z sufitu nie spływały strumienie, a tylko gęsto kapały krople. Właściwie doszłoby do zalania, gdybym się w porę nie spostrzegł. Strach pomyśleć, co by nastąpiło, gdybym się wybrał gdzieś na wakacje. Woda z mojego ósmego piętra z pewnością dotarłaby do parteru. Na szczęście nigdzie nie wyjechałem. I jeszcze ta szczęśliwa okoliczność, że często budzę się w nocy.

Środek nocy, kap, kap, krople spadają na wewnętrzny parapet. Znowu! Ile to już razy zalała mnie mieszkająca nade mną niewiasta. Zaczęło się za komuny, kiedy to na każdym kroku nękały szarego obywatela utrapienia, głównie przerwy w dostawie wody. Po stwierdzeniu, że woda nie leci, zdarzyć się może lokatorowi lub lokatorce, że zostawi otwarty kran i zapomni o tym. Po pewnym czasie woda podpływa, rurociąg się napełnia i – potop. To właśnie zdarzyło się nad moją głową, piętro wyżej – iks lat temu. Usłyszawszy zagadkowy szmer rozdziawiłem gębę ze zdziwienia, spojrzałem w górę ku linii ciągnącej się między ścianą a sufitem i – woda wlała mi się do pyska. Ileż było plucia!

Przejdźmy jednak do teraźniejszości.

Tym razem byłem ostrożny. Nie nadstawiłem swej jamy ustnej, lecz stare gazety, ścierki, talerze, garnki. Doczekawszy ranka udałem się na dziewiąte piętro. Najpierw krótko, potem dłużej i coraz dłużej naciskałem guzik dzwonka. Głos spoza drzwi: proszę poczekać. Długo kazano mi sterczeć na wycieraczce. Tak długo, że pomyślałem: lokatorka zapomniała o mnie. Musiał upłynąć kwadrans zanim uznała, że jest gotowa pokazać się przybyszowi.

Obyło się bez pozdrowienia, bez *dzień dobry*. Zacząwszy rzeczowo: „Cieknie u mnie woda", zmuszony byłem powtarzać to zdanie wielokrotnie, wielokrotnie kierować je do ucha nie uzbrojonego jeszcze we wzmacniacz słuchu. Parę miesięcy temu sąsiadka była domyślniejsza; od razu na mój widok wyrwał się jej okrzyk: „O Boże, znowu woda!"

Wyobraziłem sobie, że chodzi o wspomnianą w spółdzielczym pisemku rączkę: „ma być w pozycji poziomej!" (Słowa wydrukowane w komunikacie



największą czcionką.) Więc zajrzałem w kąt. Szczyt przewodu suchy. Zbiło mnie to z tropu. Nie przyszło mi do głowy, żeby dokładnie obejrzeć podłogę. Przecież podłoga powinna być zalana jeszcze bardziej niż u mnie. Z cierpiącą na głuchotę rozmówczynią dogadać się było ciężko. Dopiero po paru minutach zdecydowała się wetknąć w ucho aparacik. Firankę trudno odgarnąć, nie suwa się po gzymsie, a ja chciałem odsłonić i pokazać miejsce, z którego – piętro niżej – skapują krople. Odgarnąwszy na tyle, na ile się dało, użyłem szczudła do pokazania, skąd cieknie. (Starsza pani siedziała na łóżku; szczudło potrzebne jej do poruszania się stało oparte o ścianę, więc mogłem go użyć jako „wskazówki".) Scena zakończona następującą wymianą zdań. Ona: „Niech pan zadzwoni do hydraulików." Ja: „Przecież to u pani awaria, nie u mnie." Wyszedłem bez słowa, bez *do widzenia*, zdobycie się na tę uprzejmość przekraczało moje możliwości. Znowu nabrałem wody w usta, ale w sensie przenośnym. (Cdn) **A.K**

eprasa.pl b151c3d764

Wydany blisko sto lat temu największy polski słownik - „Słownik Warszawski" - liczy prawie 7700 stron i ma ponad 260 tys. haseł. Cyfryzacji i przełożenia go na język współczesnych baz danych podjął się oddolnie dr Mirosław Koziarski. Online udostępnionych jest już ok. 86 tys. zdigitalizowanych haseł.

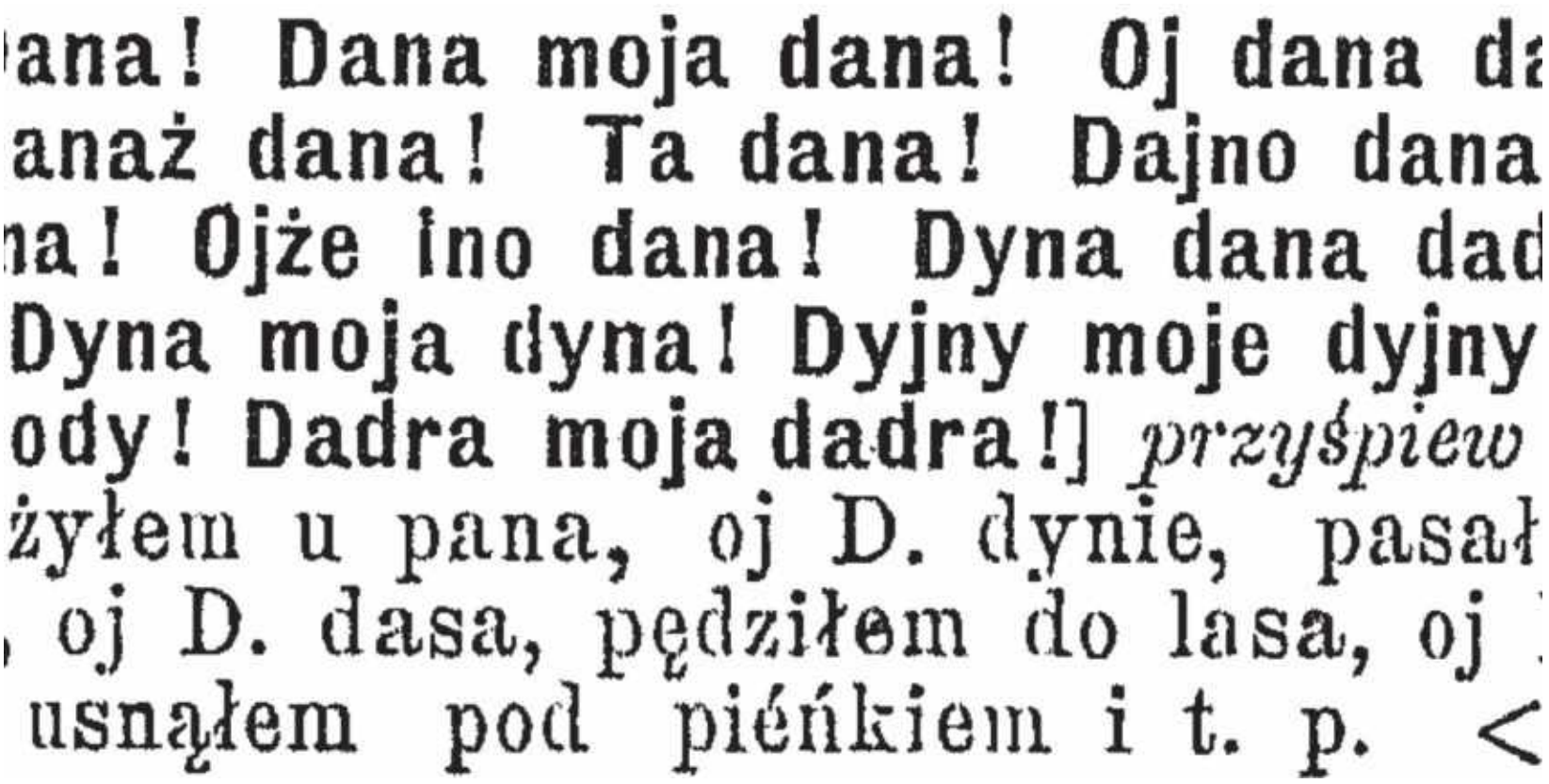
ana! Dana moja dana! Oj dana da
anaż dana! Ta dana! Dajno dana
na! Ojże ino dana! Dyna dana dad
Dyna moja dyna! Dyjny moje dyjny
ody! Dadra moja dadra!] *przyśpiew*
żyłem u pana, oj D. dynie, pasał
oj D. dasa, pędziłem do lasa, oj
usnąłem pod pieńkiem i t. p. <

Rys: skan fragmentu „Słownika Warszawskiego". Źródło: https://slownik-warszawski.pl/

Największy polski słownik — przedwojenny „Słownik Warszawski" — w dostępie online

Mabdziurny (maleńki), imprezista (projektodawca), inamorować się (rozkochać się, zadurzyć się), labun (złodziej), kidoń (człowiek rozlewający jedzenie na ubranie) czy weredyk (człowiek wszystkim prawdę w oczy mówiący) - w „Słowniku Warszawskim" miłośnicy języka polskiego mogą odnaleźć m.in. niezwykły zbiór słów nie do końca dziś zrozumiałych.

– To stuletnie już prawie dzieło notuje bardzo wiele form nie tylko z języka ogólnego, ale też gwarowych, zapożyczeń czy okazjonalizmów. Słownik zawiera liczne błędy i niekonsekwencje, ale dla leksykografów to nieocenione źródło wiedzy – wymienił w rozmowie z PAP dr Mirosław Koziarski.

Słownik – opracowany przez zespół Jana Aleksandra Karłowicza, wybitnego etnologa i językoznawcy – opublikowano w latach 1900-1927 w ośmiu tomach. Oficjalnie zawierać miał on 280 tys. haseł (nowe wyliczenia pokazują jednak, że haseł jest mniej – ok. 265 tysięcy) i do dziś jest największym objętościowo polskim słownikiem.

W ramach swojego doktoratu na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Mirosław Koziarski podjął się digitalizacji fragmentu słownika. Po doktoracie badania kontynuował hobbystycznie. We wrześniu br. podzielił się w Internecie dotychczasowymi wynikami – na razie to jedna czwarta słownika – ok 86 tys. haseł.

– Udostępniona przeze mnie platforma pozwala na wygodne przeszukiwanie dotychczas opracowanych haseł, analizę statystyczną i porównywanie haseł ze współczesnymi słownikami. Planuję sukcesywnie opracowywać kolejne tomy i rozwijać to narzędzie z myślą o badaczach oraz wszystkich pasjonatach języka – powiedział dr Koziarski.

Dr Koziarski pracuje w prywatnej firmie, a digitalizację słownika kontynuuje po godzinach. – Zdecydowałem robić to na własny koszt, a nie zabiegać o granty naukowe i później je rozliczać – powiedział. Dodał, że przed doktoratem brał udział w kilku projektach grantowych i biurokracja związana z tym systemem zniechęciła go do takiego modelu pracy. – Widzę, ile energii moi koledzy i koleżanki na uczelniach muszą poświęcać na sprawy organizacyjne i grantowe. Ja wolę przeznaczyć ten czas na rzeczy, które sam uważam za ciekawe i warte zrobienia – dodał.

Największym wyzwaniem badawczym w digitalizacji była jakość dawnego OCR, czyli optycznego rozpoznawania znaków. – Kiedy zaczynałem pracę, przy tak specyficznym tekście pojawiało się od 100 do 150 błędów na skan jednej strony słownika. Technologie się jednak zmieniały i wykorzystanie nowoczesnych modeli AI pozwoliło zredukować tę liczbę do zaledwie kilku błędów na stronę – powiedział. O ile podczas doktoratu udało mu się scyfryzować ok. 80 stron słownika, o tyle teraz przez niecałe 3 miesiące opracował 2000 stron i całą platformę. Ponieważ jednak w oryginalnym tekście jest mnóstwo wyrazów dawnych, a i sam nie jest wolny od błędów, sztucznej inteligencji – wskazał dr Koziarski - nie można do końca wierzyć, bo łatwo o pomyłki i halucynacje.

Dodał, że jego cyfrowa wersja słownika również ma wiele niedociągnięć, dlatego do każdego hasła dołączone jest faksymile – można porównać cyfrową wersję ze skanem strony słownika i zgłaszać błędy. Dalsze prace nad słownikiem i jego utrzymanie (koszt serwerów i dalsze prace) można również wspierać finansowo.

Drugim wyzwaniem w cyfryzacji słownika była interpretacja struktury. Żeby przygotować cyfrową wersję słownika, nie wystarczyło zeskanować dzieła i wyciągnąć tekstu ze skanu, ale trzeba było rozbić artykuł hasłowy na elementy składowe tworzące różne elementy bazy danych – wskazać, która część hasła zawiera definicję, która – etymologię (pochodzenie słów), która – zawiera przykłady użycia, a która uwagi gramatyczne. – Autorzy nie zawsze stosowali idealnie spójną typografię, więc stworzyłem szeroki system reguł hierarchicznych, które pozwalają komputerowi „zrozumieć" intencje autorów – wyjaśnił dr Koziarski. Dzięki temu można teraz łatwo badać np. liczbę zapożyczeń z danego języka czy tworzyć bazy cytatów literackich.

Pytany, czy nie dziwi go język uwieczniony w „Słowniku Warszawskim", dr Koziarski odpowiedział, że samo przeglądanie haseł po kolei nie daje pełnego obrazu codziennej polszczyzny.

– Okres międzywojenny to czas scalania ziem z trzech zaborów. Wiele słowników z tamtego okresu – zwłaszcza specjalistycznych - powstawało po to, by wypierać spolszczone wyrazy niemieckie, rosyjskie czy francuskie rodzimymi odpowiednikami. Bardzo dużo słownictwa wymyślano z miesiąca na miesiąc na potrzeby budowy państwowości – wyjaśnił. I dodał, że „Słownik Warszawski" prezentuje język zamrożony w czasie, w momencie jego wydania.

Swoją drogą szybko po jego wydaniu okazało się, że w słowniku brakuje wielu słów, dlatego zaczął powstawać suplement słownika z kolejnymi 60 tys. haseł. Jedyna jego wersja zaginęła podczas drugiej wojny światowej.

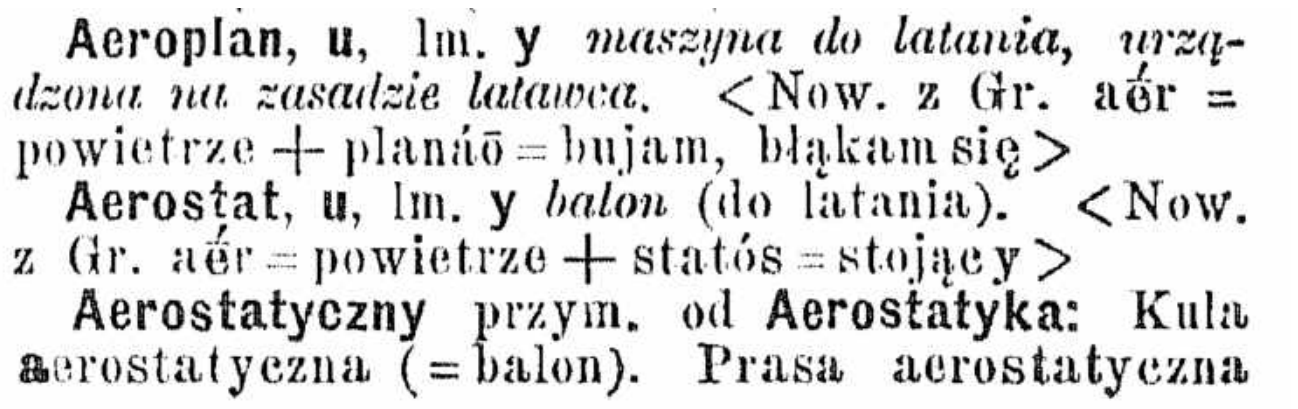
Aeroplan, u, lm. **y** *maszyna do latania, urządzona na zasadzie latawca.* <Now. z Gr. aér = powietrze + planáō = bujam, błąkam się>
Aerostat, u, lm. **y** *balon* (do latania). <Now. z Gr. aér = powietrze + statós = stojący>
Aerostatyczny przym. od **Aerostatyka: Kula** aerostatyczna (= balon). Prasa aerostatyczna

Rys: skan fragmentu „Słownika Warszawskiego". Źródło: https://slownik-warszawski.pl/

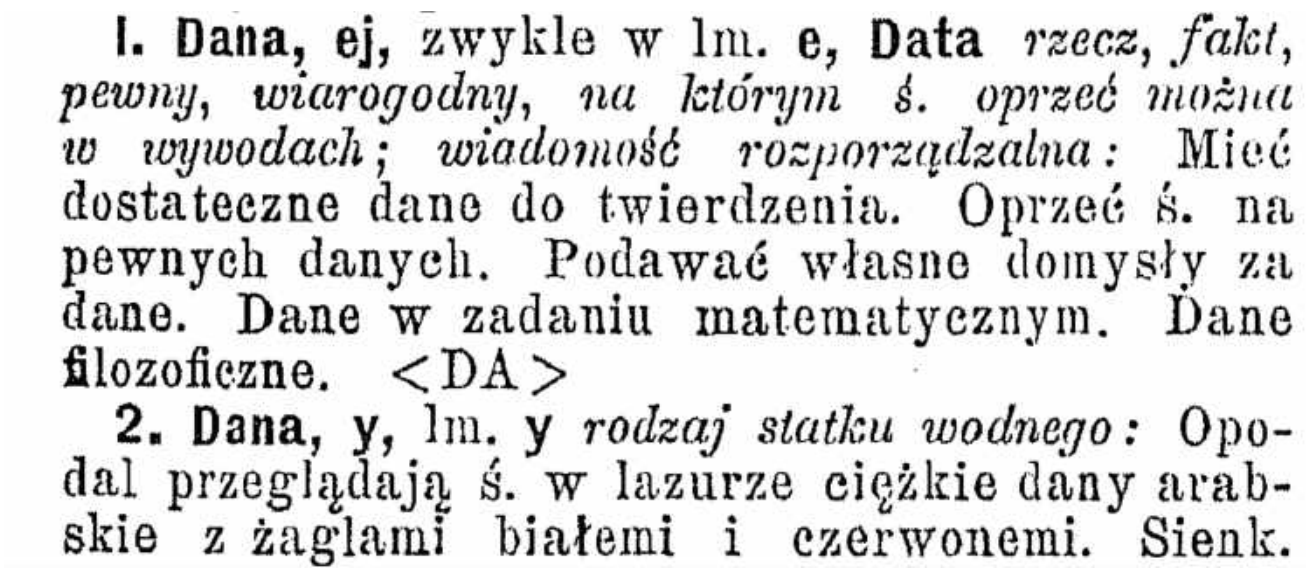
I. Dana, ej, zwykle w lm. **e, Data** *rzecz, fakt, pewny, wiarogodny, na którym ś. oprzeć można w wywodach; wiadomość rozporządzalna:* Mieć dostateczne dane do twierdzenia. Oprzeć ś. na pewnych danych. Podawać własne domysły za dane. Dane w zadaniu matematycznym. Dane filozoficzne. <DA>
2. Dana, y, lm. **y** *rodzaj statku wodnego:* Opodal przeglądają ś. w lazurze ciężkie dany arabskie z żaglami białemi i czerwonemi. Sienk.

Rys: skan fragmentu „Słownika Warszawskiego". Źródło: https://slownik-warszawski.pl/

– Tradycyjne słowniki są nietypowym gatunkiem literackim – ich się nie czyta od deski do deski, one w sobie mają wbudowany system wyszukiwania informacji, czyli są takim bardzo starodawnym sposobem budowania bazy danych. Przez to jednak, że ta baza danych jest w formie papierowej, to przeglądanie jej jest w pewien sposób narzucane. Dopiero oderwanie treści od papierowej formy (np. poprzez cyfryzację) pozwala na wydobycie ze słownika znacznie większej ilości informacji, które zazwyczaj pozostawały niewidoczne – powiedział dr Koziarski. I tak np. na podstawie opracowanych haseł powstał korpus językowy – zbiór przykładów językowych użytych w słowniku.

– Język jest w głowach ludzi, ale nie ma całego języka w żadnej jednej głowie. Nikt nie zna całego języka, chyba że byłby ostatnią osobą, która tym językiem mówi – podsumował badacz.

Ludwika Tomala
(PAP) Nauka w Polsce

eprasa.pl b151c3d764





WIELISZEW. Mieszkańcy Michałowa-Reginowa żądają kontroli przy DK61

Droga wyżej, wjazdy za krótkie?

Część właścicieli posesji w Michałowie-Reginowie skarży się na utrudniony dojazd po przebudowie krajowej „sześćdziesiątki jedynki". Według mieszkańców niektóre zjazdy wykonano niezgodnie z projektem, kończąc nawierzchnię z kostki zbyt wcześnie. W ubiegłym tygodniu wystąpili do GDDKiA i wojewódzkiego nadzoru budowlanego o wyjaśnienia i kontrolę. Pod pierwszym pismem zebrali 81 podpisów, pod drugim — 84.

Kostka kończy się, problem zostaje

Marek Matczak, z którym rozmawialiśmy 7 października, wskazuje na różnice widoczne wzdłuż przebudowywanej trasy. Jak relacjonuje, część zjazdów wykonanych w ubiegłym roku wyłożono kostką również w głębi posesji, doprowadzając je do poziomu istniejącego terenu. Przy kolejnych nieruchomościach utwardzona nawierzchnia kończy się wcześniej, a dalszą część dojazdu wysypano kruszywem.

Według naszego rozmówcy zmiana sposobu prowadzenia robót nastąpiła po zmianie ekipy wykonującej zjazdy. Matczak podkreśla, że różnice nie dotyczą pojedynczych, przypadkowo wybranych posesji, lecz kolejnych nieruchomości na poszczególnych odcinkach.

Do wystąpień mieszkańcy dołączyli dokumentację fotograficzną. Wskazują w niej zarówno zjazdy, które uznają za wykonane zgodnie z projektem, jak i te budzące zastrzeżenia. Na pierwszych zdjęciach nawierzchnia prowadzi w głąb nieruchomości. Na kolejnych kostka kończy się w rejonie granicy posesji, a dalej pozostaje kruszywo, grunt lub trawa.

Problem nie sprowadza się jednak do wyglądu podjazdów. Jak wyjaśnia Matczak, po podniesieniu poziomu drogi trzeba zapewnić odpowiednio długi zjazd, pozwalający pokonać różnicę wysokości. Zakończenie kostki przy granicy posesji nie rozwiązuje sprawy, jeżeli dalej pozostaje zbyt stromy odcinek.

Ciężarówka zawiesza się na wjeździe

Nasz rozmówca prowadzi firmę i opisuje konkretny skutek: ciężarówka przy próbie wjazdu zawiesza się na załamaniu dojazdu. Według jego relacji zjazd, który miał mieć siedem metrów długości, wykonano z kostki na około dwóch metrach, a dalej zastosowano kruszywo.

Matczak zaznacza, że przed przebudową dojazd był płaski i samochody mogły z niego korzystać. Domaga się przywrócenia możliwości normalnego wjazdu na teren firmy.







eprasa.pl b151c3d764





Mieszkańcy nie twierdzą, że wszystkie zjazdy muszą mieć identyczną długość. Podkreślają, że każdy powinien odpowiadać dokumentacji dotyczącej konkretnej nieruchomości. To projekt ma określać szerokość, długość, nachylenie, przebieg oraz sposób połączenia z istniejącym terenem posesji.

Kto zmienił projekt?

Pierwsze pismo skierowano do warszawskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Pod wnioskiem o wyjaśnienie różnic w sposobie realizacji zjazdów oraz ujawnienie zmian projektowych podpisało się 81 mieszkańców. Dokument przekazano również do wiadomości wójta gminy Wieliszew, inżyniera kontraktu i wykonawcy inwestycji.

„Dlaczego jedne zjazdy zostały wykonane zgodnie z projektem, a w przypadku pozostałych nieruchomości wprowadzono zmiany?” — pytają autorzy wystąpienia.

Żądają kontroli wszystkich zjazdów do posesji na terenie Michałowa-Reginowa i porównania ich rzeczywistych parametrów z dokumentacją. Oczekują wskazania, które wykonano według pierwotnego projektu, a przy których zastosowano zmiany.

Jeżeli dokumentację zmieniano, chcą wiedzieć, kto podjął taką decyzję, kiedy ją zatwierdzono, na jakiej podstawie i których nieruchomości dotyczyła. Domagają się udostępnienia dokumentów wskazujących autora, przyczynę i zakres zmian oraz osobę odpowiedzialną za ich zatwierdzenie. Pytają też, czy właściciele posesji zostali o nich poinformowani.

„Samo ustne stwierdzenie wykonawcy lub przedstawiciela inwestora, że zjazd został już wykonany albo że dalsza część nie będzie realizowana, nie stanowi wystarczającego wyjaśnienia, jeżeli stan wykonany odbiega od dokumentacji projektowej” — zaznaczają mieszkańcy.

Matczak relacjonuje, że sprawę poruszano już podczas wcześniejszego spotkania z przedstawicielami inwestora i wykonawcy. Jak mówi, nie przyniosło to rozwiązania problemu. Teraz mieszkańcy oczekują pisemnych odpowiedzi popartych dokumentacją i pomiarami.

Nadzór ma sprawdzić nie tylko papiery

Drugie wystąpienie, pod którym zebrano 84 podpisy, skierowano do Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Mieszkańcy domagają się niezależnej kontroli prawidłowości wykonania zjazdów.

Oczekują oględzin w terenie oraz pomiarów szerokości, długości, nachylenia, geometrii i wysokości zjazdów. Chcą ustalenia, które wykonano według pierwotnej dokumentacji, a które na podstawie późniejszych zmian.

Wystąpienie obejmuje również sprawdzenie projektów i rysunków zamiennych, wpisów do dziennika budowy, protokołów odbioru, pomiarów geodezyjnych oraz dokumentacji powykonawczej. Jeżeli kontrola potwierdzi rozbieżności, mieszkańcy oczekują działań prowadzących do doprowadzenia robót do zgodności z prawem i obowiązującą dokumentacją.

Pomiary przed odbiorem

Mieszkańcom zależy na przeprowadzeniu kontroli przed ostatecznym odbiorem inwestycji. Argumentują, że ewentualne nieprawidłowości łatwiej usunąć teraz niż po całkowitym zakończeniu robót.

We wniosku do GDDKiA żądają wstrzymania odbioru tych zjazdów, przy których występują rozbieżności między wykonaniem a projektem, do czasu ich pełnego wyjaśnienia. Oczekują doprowadzenia zjazdów do stanu zgodnego z zatwierdzoną dokumentacją, chyba że dla konkretnego dojazdu istnieje formalnie zatwierdzona i prawidłowo udokumentowana zmiana.



Nie kwestionują potrzeby przebudowy DK61. Nie domagają się też jednakowych podjazdów bez względu na ukształtowanie terenu. Żądają wykonania prac przewidzianych dla poszczególnych nieruchomości oraz wyjaśnienia, z czego wynikają różnice.

O tym, czy doszło do odstępstw od projektu, powinno rozstrzygnąć porównanie dokumentacji z pomiarami w terenie. W przekazanych redakcji materiałach nie ma stanowiska GDDKiA ani wykonawcy odnoszącego się do obecnego wystąpienia mieszkańców.







eprasa.pl b151c3d764

JARMARK KUPON NA DROBNE ZA 1 GROSIK

WYPEŁNIJ DRUKOWANYMI LITERAMI WPISUJĄC W KRATKĘ JEDNĄ LITERĘ ROBIĄC ODSTĘP MIĘDZY WYRAZAMI

☐ SZUKAM PRACY
☐ ODDAM ZA DARMO

imię
nazwisko
ulica
numer domu
kod, miejscowość
podpis

KUPON JEDNORAZOWY

Zlecający
(Tylko do wiadomości redakcji)

1. Wypełniony kupon prosimy przynieść do biur ogłoszeń tygodników: Mazowieckie To i Owo, Lokalna, Tygodnik Nowodworski, Tygodnik Pułtuski.
2. Kupon bez pełnych, czytelnych danych zlecającego jest nieważny.
3. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

AUTO NAPRAWA
MECHANIKA • GEOMETRIA • CZĘŚCI
WYWAŻANIE KÓŁ • KLIMATYZACJA
Adam Szczypkowski
05-110 JABŁONNA ul. WYGONOWA 1
pn.- pt.: 8.00 - 17.00
☎605 94 91 91
022 782 49 10

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

Wójt Gminy Winnica

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Winnicy, ul. Pułtuska 25, 06-120 Winnica, w okresie 21 dni, licząc od dnia 19.10.2026 r. będzie wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem oznaczonej nr ewid. 106 położonej w miejscowości Winnica gmina Winnica.

Wójt Gminy Winnica
mgr Robert Wróblewski

LEGIONOWO



Jagiellońska 8

TURYSTYKA

USŁUGI

remont i budowa

■ USŁUGI ELEKTRYCZNE – LEGIONOWO I OKOLICE. Naprawy i usuwanie awarii, modernizacja instalacji, montaż oświetlenia i osprzętu elektrycznego. Tel. 505849705
LEG 52446



■ ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735 953 829
LEG 52413

ogrodnicze

FOTO -TANIO- VIDEO
www.foto-legionowo.pl



■ Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekcyjna wycinka drzew, przycinanie, prześwietlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698 991 470
LEG 52414

inne

■ **Anteny, usługi RTV, domofony, wideofony, alarmy. 608 630 582**
LEG 52415



■ PROFESJONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW. VICTORIA-RECYCLING. PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY Tel. 604 913 993
LEG 52416



■ Wynajem i usługi podnośnikiem koszowym. Tel. 602 86 57 86, www.robert.media.pl
LEG 52417

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam działkę



■ Sprzedam działkę budowlaną w Chotomowie 4651 m 2, dojazd od ul. Gdańskiej. Działka objęta jest planem zagospodarowania przestrzennego. Teren ten jest oznakowany MN - dopuszczona jest zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, domy wolnostojące i bliźniacze, dopuszczona jest również działalność usługowa, nie uciążliwa dla środowiska. Na działce są młode drzewka (samosiejki) i kilka starszych dębów i sosen. Można zbierać prawdziwki. Działka od strony wschodniej sąsiaduje z łąką. Położenie, drzewa i rozmiar terenu dają tu przyjemne poczucie bycia na uboczu, w przyrodzie; a jednocześnie stacja, usługi, czy inne domy mieszkalne są bardzo blisko. Do stacji kolejowej 10 min. piechotą lub 3 min. samochodem. Do Warszawy 35min. samochodem. Do Jeziora Zegrzyńskiego 20min samochodem. Cena 400 zł za m2. Tel 502055002
LEG 52433

ROLNICTWO

sprzedam

■ JAJA WIEJSKIE OD KUR GRZEBIĄCYCH Tel. 728 366 774 ul. Małołęcka 26, Nieporęt. Możliwość dowozu lub odbioru w Legionowie 22 784 69 72
LEG 52421

UROCZYSTOŚCI

organizacja imprez



■ Parodysta, wodzirej, konferansjer, animator kultury, półfinalista programu „Mam talent" - tanio, solidnie - Legionowo i okolice 791 833 101
LEG 52422

RESTAURACJA LEGIONOWSKA

■ **RESTAURACJA LEGIONOWSKA; chrzciny, komunie, stypy, urodziny, uroczyste obiady, romantyczne kolacje, catering. Tel. 505-360-809, www.legionowska.pl**
LEG 52423

MATRYMONIALNE

KOMUNIKATY

RÓŻNE



■ Sprzedam duże drewniane rzeźby, kapliczki 601 913 597
LEG 52424

■ **Sprzedam: parapety i stopnie schodowe: dębowe 100 x 30 x 3.8 cm - cena 130 +vat (klasa rustic); jesionowe 120 x 30 x 3.8 cm 130 zl +vat. Telefon 607 607 700**
LEG 52425



Informacja

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r (tj. Dz. U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.) na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta Legionowo na okres 21 dni tj. od dnia 20 października 2026 r. do dnia 10 listopada 2026 r., został wywieszony wykaz o przeznaczeniu do oddania w najem, na okres 28 miesięcy od dnia 1 grudnia 2026 r. do 31 marca 2029 r., na rzecz podmiotu Klub Piłki Ręcznej Sp. z o. o. z siedzibą przy ul. B. Chrobrego 50B, 05-120 Legionowo NIP 5361938753 pomieszczenie o powierzchni 15,3 m^2 w hali widowiskowo-sportowej Arena Legionowo przy ul. B. Chrobrego 50B w Legionowie, zlokalizowanym na działkach nr ewidencyjny 49/5 w obrębie nr ewidencyjny 33, stanowiących własność Gminy Miejskiej Legionowo, z przeznaczeniem na potrzeby magazynowe dla Klubu Piłki Ręcznej Sp. z o. o.

Bliższych informacji udziela Wydział Obsługi Wewnętrznej – Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 4.10, III piętro/ lub pod nr tel. 22 766 40 82.

Prezydent Miasta
mgr Bogdan Kiełbasiński

eprasa.pl b151c3d764

ROZRYWKOWE TO i OWO nr 410

Redaguje: Władysław Firlik

1. STAŁY KLIENT

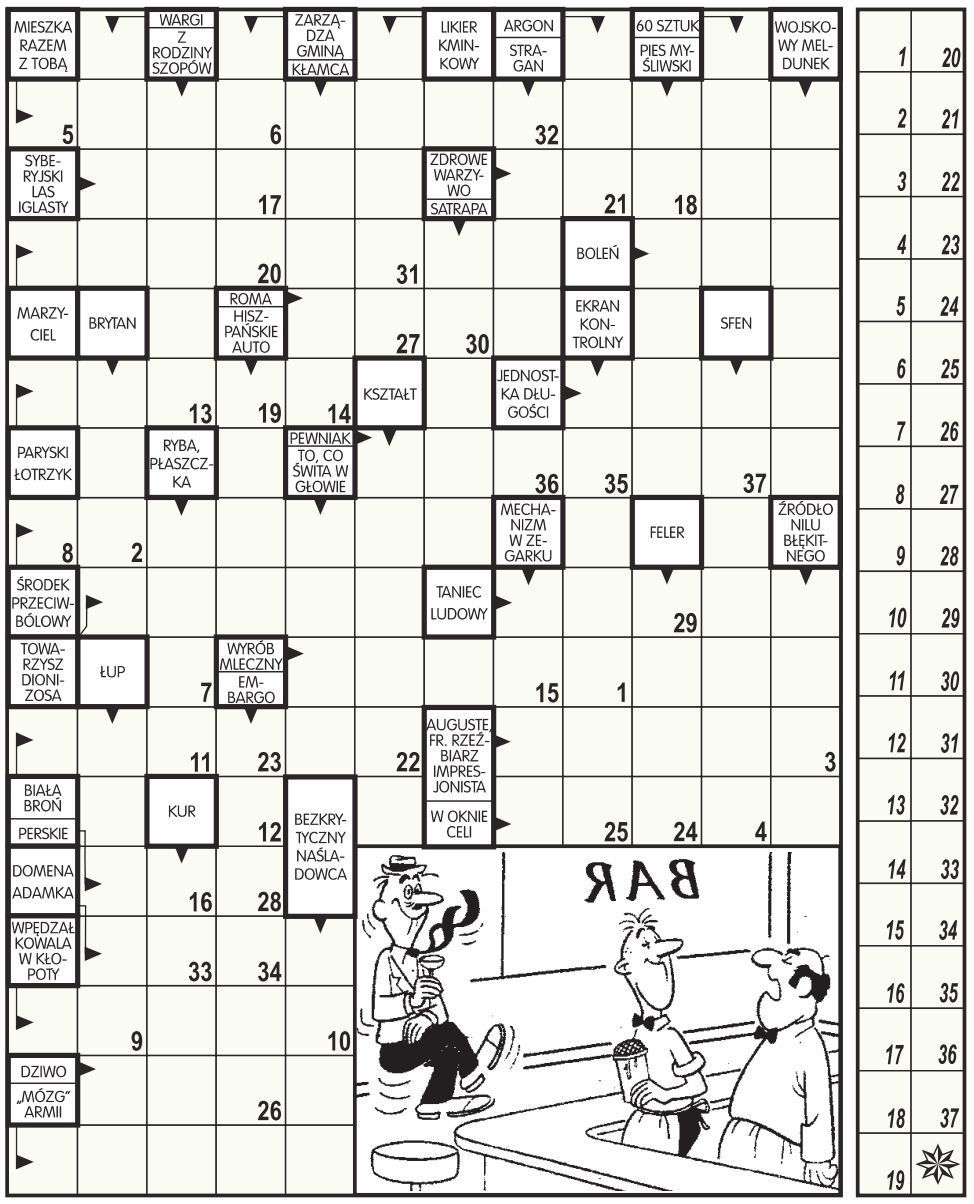

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37 utworzą wypowiedź kierownika baru.

2. KRZYŻÓWKA

Litery z pól zaznaczonych (rzędami) utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) zlot ciot, **6)** dawny komputer, **7)** autor „Urzędniczki", **9)** raj jaj, **11)** szał ciał, **12)** drążek gimnastyka, **14)** schowek na drugie oczy, **17)** sługa Nel, **18)** okręg podległy urzędnikowi królewskiemu, **19)** dyplom bakałarza, **25)** środek transportu z wojskiem, **29)** odrobina dolara, **31)** rzeka w Białorusi, **33)** ogół fauny na danym obszarze, **34)** płynie przez Berno, **35)** imię Basinger, **36)** piec dla przechodnia.

PIONOWO: 1) z ryżu, **2)** kobieta z miłości dwojga dzikich w pustyni, **3)** łączy rękę z tułowiem, **4)** ulica Okudżawy, **5)** niebo u Chińczyków, **7)** funkcja trygonometryczna, **8)** ma sury, **9)** stado wilków, **10)** imię żony Mickiewicza, **11)** drewno na statki, **13)** producent shumy, **15)** pijacki pokój, **16)** karnacja, **17)** stolica Egiptu, **19)** miasto nad Ropą, **20)** uderzenie nogą, **21)** kra, **22)** powyżej kolana, **23)** niemnąca się tkanina, **24)** ma potężny dziób, **26)** Lisandro, kubański pisarz, **27)** leśna krzewinka, **28)** modelka, **30)** była pierwsza, **32)** sklep z „Teya".

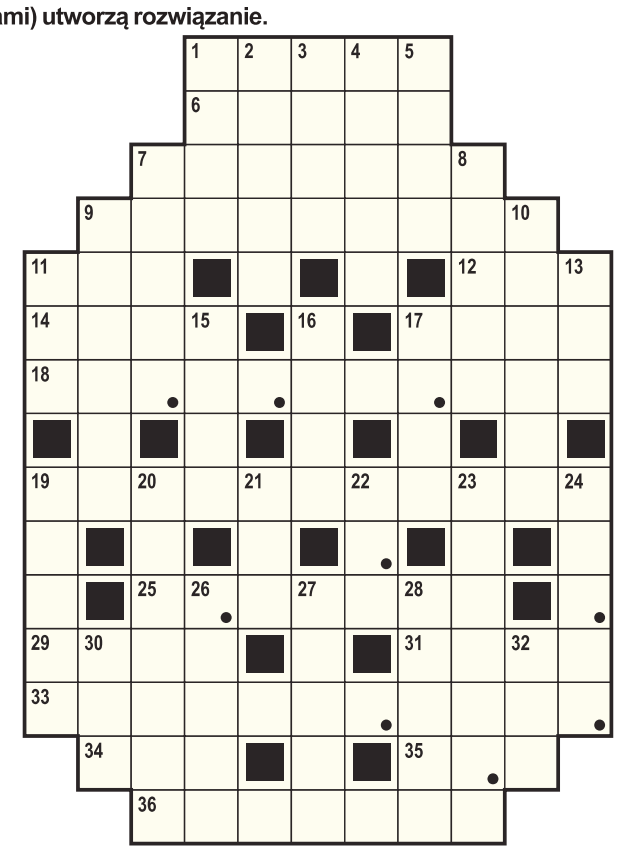

3. JOLKA

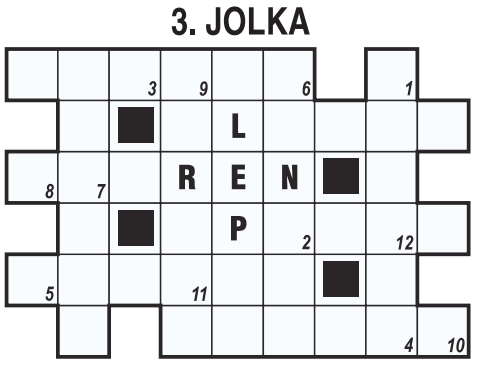

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 12 utworzą rozwiązanie.

- zakończenie powieści,
- szata starożytnych Rzymian,
- artyzm, mistrzostwo,
- rząd bezszczękowców mulistych wód,
- przy jej ujściu leży Berlin,
- plwania,
- ustęp w tekście,
- konglomerat,
- niewielki ślad po operacji,
- enzym katalizujący reakcję rozkładu mocznika,
- powtarza się w piosence.

4. HOMONIM

Po głowie się _ _ _ _ _ _ _ _ myśl, zdziwienie bardziej niż oburzenie: czemu _ _ _ _ _ _ _ _ jedzą i dziś różni spryciarze, cwaniacy, lenie.

5. ELIMINATKA OBRAZKOWA

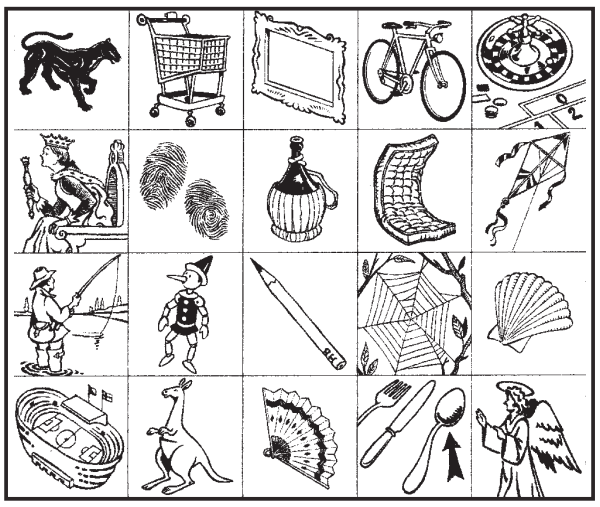

W	B	A	C	H	Y	L	A	W	R	Z
A	R	J	O	Ą	W	P	O	E	C	R
O	H	Ł	W	Ó	A	W	E	Ł	K	Y
G	S	T	O	A	D	R	I	S	O	N
M	Z	A	T	E	E	R	O	A	C	D
N	A	A	N	I	G	O	A	N	Ł	Y

Spośród 20 rysunków należy wybrać 6 takich, których nazwy można wykreślić z 6 rzędów poziomych. Nieskreślone litery czytane także rzędami poziomymi, utworzą przysłowie rosyjskie.

6. HISTORYJKA OBRAZKOWA

Powyższa historyjka składa się z 4 obrazków z tym, że jeden z nich różni się jednym szczegółem od trzech pozostałych. Który to obrazek i jaki to szczegół?

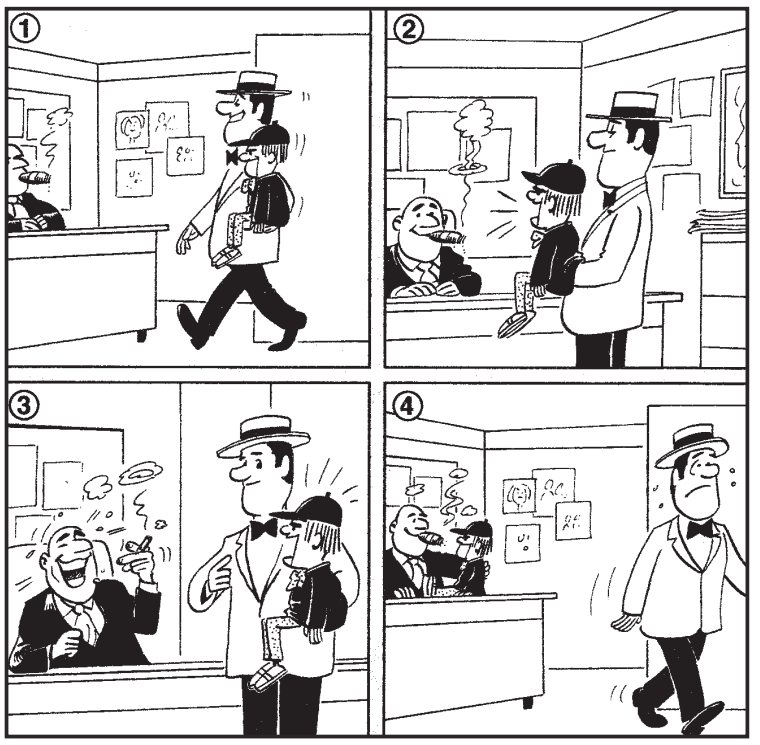

7. WIRÓWKA OBRAZKOWA

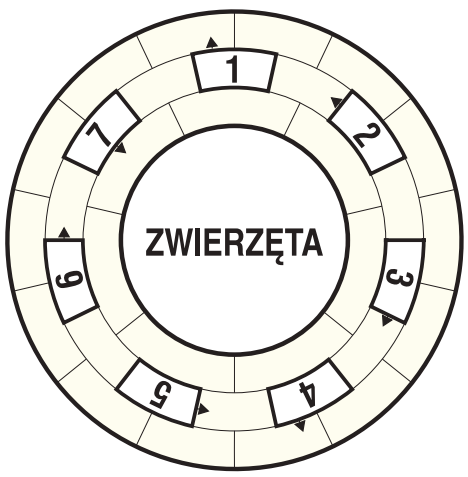

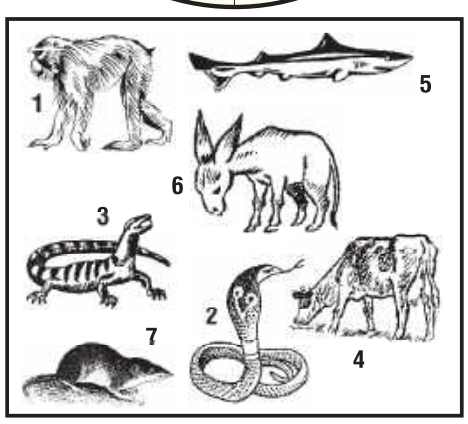

Wpisz do diagramu prawoskrętnie wszystkie nazwy rysunków tak, aby bezbłędnie powstało rozwiązanie zadania.

8. FIGURA MAGICZNA

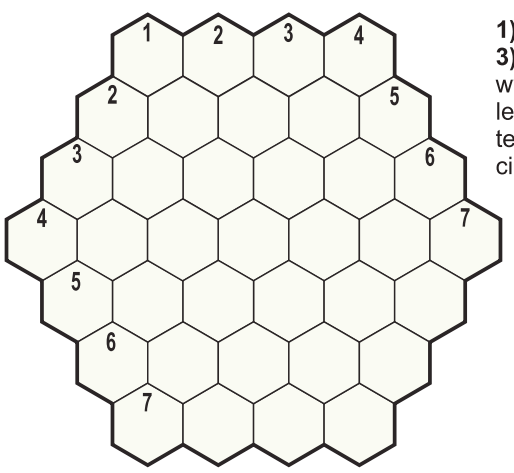

1) towot, **2)** roślina plechowata, **3)** składnik materiałów wybuchowych, **4)** pomoc, **5)** na niej siedzi leń, **6)** kraj z Katmandu, **7)** ubytek towaru na skutek wyschnięcia.

9. MAGIA

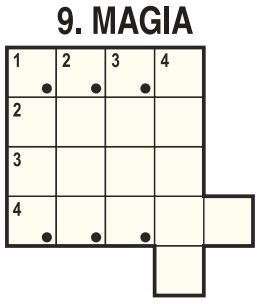

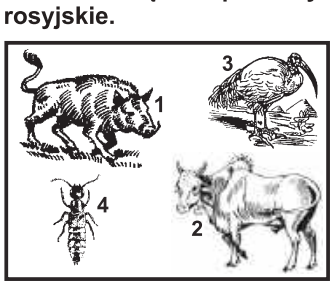

Rozwiązanie w polach z kropką - rzędami.

10. REBUSIK



Początkowa litera: K.

ROZRYWKOWE TO i OWO
KUPON - 410

eprasa.pl b151c3d764

Groby pod znakiem zapytania

Dwie tabliczki z nazwiskami na jednym krzyżu, zarzuty dotyczące miejsc pochówku mieszkańców domów pomocy społecznej i pytania o nadzór nad pogrzebami finansowanymi przez samorząd. Sprawa jednej z kwater cmentarza parafialnego w Nasielsku budzi wątpliwości, które wymagają wyjaśnienia



Proboszcz parafii św. Wojciecha ks. Szczepan Bugaj stanowczo zaprzecza, jakoby podczas prac porządkowych usunięto jakiekolwiek groby lub szczątki zmarłych. Podkreśla, że parafia jedynie uporządkowała teren, ponosząc wszystkie związane z tym koszty.

Dwa nazwiska na jednym krzyżu

Do redakcji trafiły fotografie przedstawiające miejsca pochówku na cmentarzu parafialnym w Nasielsku. Na niektórych zdjęciach widoczne są krzyże, do których przymocowano po dwie tabliczki z nazwiskami zmarłych.

Na jednej z fotografii znajdują się tabliczki upamiętniające Zofię Gapińską, zmarłą 30-XI-2021r., oraz Annę Drochocką, zmarłą 5-I-2021r. Na innej widnieją nazwiska Katarzyny Korczakowskiej, zmarłej 17-III-2022r., i Anny Juńczyk, zmarłej 17-II-2024r. Redakcja otrzymała również kolejne fotografie przedstawiające podobne oznakowanie.

Sam fakt umieszczenia dwóch tabliczek na jednym krzyżu nie stanowi jednak dowodu nieprawidłowości. Zdjęcia nie pozwalają ustalić, czy obie osoby spoczywają w jednym grobie, czy też krzyż oznacza sąsiadujące miejsca pochówku. Nie wynika z nich również, jaki był rodzaj pochówku, konstrukcja grobu ani czy w późniejszym okresie wykonywano przy nim jakiekolwiek prace.

Należy przy tym pamiętać, że daty umieszczone na tabliczkach są datami śmierci, nie zaś pogrzebów. Ustalenie dokładnej chronologii pochówków wymaga sprawdzenia dokumentacji cmentarnej.

Informator stawia zarzuty. Proboszcz zaprzecza

Sprawą zainteresował redakcję informator, który zastrzegł anonimowość. Według jego relacji w części cmentarza przeznaczonej na pochówki mieszkańców domów pomocy społecznej miało dochodzić do umieszczania kolejnych zmarłych w niedawno wykorzystywanych grobach.

Informator twierdzi również, że teren został następnie wyrównany, część oznaczeń usunięto, a miejsca miały być przeznaczane na następne pochówki.

Są to poważne zarzuty, jednak zgromadzony dotychczas materiał nie pozwala uznać ich za udowodnione. Nie dysponujemy dokumentacją, która łączyłaby poszczególne fotografie z numerami grobów, datami pochówków i zapisami w księgach cmentarnych.

O wyjaśnienie sprawy zwróciliśmy się do proboszcza parafii św. Wojciecha w Nasielsku, ks. Szczepana Bugaja.

Duchowny zdecydowanie zaprzecza, aby podczas prac porządkowych usunięto jakiekolwiek groby, wydobywano szczątki lub przenoszono pochowane osoby.

Z jego relacji wynika, że przeprowadzone działania miały wyłącznie charakter porządkowy. Dotyczyły części cmentarza, na której grzebane są między innymi osoby zmarłe w domach pomocy społecznej.

Teren wyrównano, obsiano trawą i wykonano krawężniki. Wszystkie te prace, jak podkreśla proboszcz, zostały sfinansowane ze środków parafialnych.

Według ks. Bugaja żaden z pochowanych nie został usunięty ze swojego miejsca spoczynku. Zmarli nadal pozostają w swoich grobach, a przeprowadzone roboty miały jedynie poprawić wygląd i stan zaniedbanej części nekropolii.

To istotne wyjaśnienie, ponieważ samo wyrównanie terenu, uporządkowanie mogił czy zmiana ich zewnętrznego wyglądu nie oznaczają likwidacji grobów.

Czy można odnaleźć wszystkie miejsca pochówku?

Podczas wspólnej wizyty na cmentarzu ks. Szczepan Bugaj poinformował również o przeprowadzonej inwentaryzacji.

Według proboszcza możliwe jest wskazanie miejsc pochówku widocznych na przekazanych redakcji fotografiach. Duchowny przyznał jednocześnie, że nie wszystkie dawne oznaczenia przetrwały. Dotyczy to zwłaszcza grobów sprzed około dwudziestu lat.

W rozmowie wspomniał także o jednej lub dwóch ekshumacjach przeprowadzonych na życzenie rodzin, które odnalazły swoich bliskich. Nie był jednak pewien dokładnej liczby takich przypadków.

Należy wyraźnie oddzielić te informacje od zarzutów przedstawionych przez anonimowego informatora. Ekshumacja przeprowadzona na wniosek rodziny, zgodnie z obowiązującymi przepisami, jest czymś zupełnie innym niż zarzucane usuwanie szczątków podczas prac porządkowych.

Wyjaśnienia proboszcza wskazują, że parafia nie likwidowała grobów, lecz porządkowała teren na własny koszt.

Pozostaje jednak kwestia ewidencji. Czy po przeprowadzonych pracach każde miejsce pochówku można bez trudności odnaleźć? Czy wszystkie zmiany w oznakowaniu zostały odpowiednio udokumentowane? Czy księgi cmentarne pozwalają jednoznacznie przyporządkować nazwiska zmarłych do konkretnych grobów?

Odpowiedzi na te pytania wymagałyby porównania dokumentacji z rzeczywistym rozmieszczeniem miejsc pochówku.



Fotografia otwartej mogiły

Osobnym elementem materiału przekazanego redakcji jest fotografia, która – zdaniem informatora – przedstawia otwartą mogiłę podczas przygotowań do kolejnego pochówku.

Według jego relacji pod zdjętą płytą nagrobną miała być widoczna trumna, której nie przykrywała ziemia.

Redakcja nie przeprowadziła dotychczas odrębnego postępowania wyjaśniającego okoliczności wykonania tej fotografii. Nie ustalono daty jej powstania, dokładnej lokalizacji grobu, rodzaju prowadzonych prac ani przyczyn odsłonięcia trumny.

Nie wiadomo również, czy przedstawiona sytuacja była związana z legalnie wykonywanymi czynnościami cmentarnymi, czy z innymi okolicznościami.

Dlatego nie przypisujemy nikomu odpowiedzialności za sytuację przedstawioną przez informatora. Samo zdjęcie, bez znajomości jego kontekstu i odpowiedniej dokumentacji, nie pozwala stwierdzić, że doszło do naruszenia przepisów.

Informację tę odnotowujemy jako kolejny sygnał wymagający ewentualnego sprawdzenia, a nie jako dowód nieprawidłowości.

MOPS zlecił 46 pogrzebów. W zestawieniu brakuje jednego

Istotną częścią sprawy są dokumenty dotyczące pogrzebów organizowanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Nasielsku.

W odpowiedzi z 4-VIII-2025r. MOPS poinformował, że od 2021r. zlecił łącznie 46 pogrzebów.

W przedstawionym zestawieniu wskazano jednak 39 pochówków tradycyjnych oraz sześć kremacji. Daje to 45 pogrzebów, a więc o jeden mniej niż podana łączna liczba.

Rozbieżność wymaga wyjaśnienia. Nie wiadomo, czy jest skutkiem omyłki rachunkowej, błędu w zestawieniu, czy pominięcia jednego przypadku.

Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że przedstawione dane dotyczą wszystkich pogrzebów zleconych przez MOPS w objętym odpowiedzią okresie. Nie określają, ilu zmarłych było mieszkańcami domów pomocy społecznej. Nie stanowią również pełnego bilansu za 2025r. ani nie obejmują 2026r.

W tej samej odpowiedzi ośrodek poinformował, że nie prowadzi ewidencji lokalizacji grobów, ponieważ obowiązek ten należy do zarządcy cmentarza.

MOPS zadeklarował również, że każdy organizowany przez niego pogrzeb obejmuje umieszczenie tabliczki identyfikacyjnej w dniu pochówku. Ośrodek zapewnił, że nie ingerował w groby ani nie uzgadniał prac zmieniających ich wygląd.

Są to informacje dotyczące czynności wykonywanych na zlecenie MOPS. Nie rozstrzygają natomiast, w jakim stanie znajdowały się poszczególne groby po upływie kolejnych miesięcy lub lat.

Ciąd dalszy na str. 15.



eprasa.pl b151c3d764



PAŁAC W JABŁONNIE
POLSKA AKADEMIA NAUK

#poczujnaszahistorie

IV KONKURS FOTOGRAFICZNY

"ODKRYJ PIĘKNO PAŁACU W JABŁONNIE"

Zrób zdjęcie w parku lub pałacu i weź udział

Atrakcyjne nagrody czekają - zapraszamy!

Konkurs trwa od 01.05.2026 do 31.10.2026

Szczegóły na www.palacjablonna.pl

Partnerzy:

Patronat Honorowy Starosty Legionowskiego
Powiat Legionowski

Patronat Honorowy Wójta Gminy Jabłonna
Gmina Jabłonna

CoffeeForYou
FLOKS MANUFAKTURA NATURALNE ŚWIECE SOJOWE
SKIN ESTHETIC CENTRUM URODY I ZDROWIA BIELANY

Patroni medialni:

Dobra woda z Legionowa pwk LEGIONOWO
Malinowy Bartnik
DZIEJE SIĘ NA MAZOWSZU
55 lat Mazowieckie toiowo

eprasa.pl b151c3d764



Słoiczki uczuć i apteka emocji

W Szkole Podstawowej nr 2 im. Stefana Starzyńskiego w Nasielsku dzieci uczą się rozpoznawać i nazywać emocje. Zajęcia odbywają się w ramach innowacji pedagogicznej „Emocje pod lupą – mały człowiek, wielkie uczucia", której celem jest rozwijanie umiejętności emocjonalnych i społecznych dzieci

Punktem wyjścia do rozmów jest książka Małgorzaty Parchety-Kołoszuk „Emocjonalki" z bajkami terapeutycznymi. Na pierwszych zajęciach dzieci dowiedziały się, czym są emocje, jak je rozpoznawać i co dzieje się z ciałem, gdy odczuwamy określone uczucia. Uczyły się nazywać swoje emocje i zrozumieć, że wszystkie uczucia są ważne i potrzebne. Z użyciem galaretek wykonały słoiczki uczuć, w których w twórczy sposób przedstawiły świat emocji. Powstał też kącik emocji, miejsce, w którym dzieci mogą nazywać przeżywane uczucia, rozmawiać o nich i szukać sposobów na poprawę samopoczucia.

Ostatnio zajęcia z wychowania emocjonalnego poszerzono o projekt „Razem przeciw przemocy". Dzieci zastanawiały się, czym jest złość, w jakich sytuacjach się pojawia i jak radzić sobie z nią w sposób bezpieczny dla siebie i innych. Wspólnie szukały sposobów na rozładowanie napięcia. Usłyszały, że złość jest naturalną emocją, ale nie daje prawa do krzywdzenia innych, i uczyły się wyrażać uczucia bez obrażania, wyzywania i przemocy.

Ważnym elementem zajęć była rozmowa o mocy słów i ich wpływie na innych ludzi. Dzieci zastanawiały się, jak się czujemy, gdy ktoś mówi nam coś przykrego, a jak wtedy, gdy słyszymy miłe i wspierające słowa. Wspólnie doszły do wniosku, że przykre słowa mogą sprawić ból, dlatego trzeba się zastanowić, zanim coś powiemy, i pamiętać o szacunku wobec innych. Dowiedziały się też, że warto mówić „nie", gdy nie chcą czegoś zrobić albo gdy czują się w jakiejś sytuacji nieswojo, i jak ważne jest stawianie własnych granic oraz szanowanie granic innych osób.

Na zakończenie dzieci odwiedziły „Aptekę emocji", w której mogły wybrać symboliczne plasterki i tabletki na poprawę samopoczucia. Według szkoły zajęcia pozwoliły dzieciom lepiej rozumieć siebie i innych, pokazały, że konflikty można rozwiązywać bez przemocy, i rozwijają empatię.

Jesienią w szkole działo się więcej. Dzieci z klasy 0a przyklejały plasteliną ziarna słonecznika do narysowanych słoneczników, kolorowały kalosze i naklejały je na kałuże z farby rozdmuchanej słomką, a podczas doświadczenia obserwowały, jak powstaje deszcz w słoiku, i poznawały zjawiska pogodowe. Kasztany, żołędzie i szyszki posłużyły im do zadań, nie zabrakło też zabaw ruchowych, muzycznych i sportowych. Szkoła dziękuje również za wsparcie w akcji „Szkoły pełne talentów": na jej konto trafiło już prawie 1200 Talenciaków, a akcja wciąż trwa.



ZOR RP na centralnych obchodach polskiej rezerwy

10-X-2026r. w Krasnymstawie odbyły się obchody Święta Żołnierza Rezerwy, organizowane przez Związek Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, wojska oraz organizacji społecznych. Wśród gości i odznaczonych znaleźli się również mieszkańcy Nowego Dworu



Związek Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej – Zarząd Główny w Warszawie z siedzibą w Nowym Dworze Mazowieckim co roku organizuje obchody Święta Żołnierza Rezerwy, ustanowionego decyzją MON z 28-XI-2019r., pod patronatem Ministra Obrony Narodowej. 10-X-2026r. Święto Żołnierza Rezerwy zorganizowane zostało w Krasnymstawie (województwo lubelskie).

Współorganizatorami obchodów byli Janusz Szpak – starosta krasnostawski i Daniel Miciuła – burmistrz Krasnegostawu.

Patronat honorowy nad obchodami Święta Żołnierza Rezerwy objęli: Władysław Kosiniak-Kamysz – wiceprezes Rady Ministrów, minister obrony narodowej, prezes Instytutu Pamięci Narodowej, Krzysztof Komorski – wojewoda lubelski oraz Lech Parell – szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Wojskową asystę honorową wystawiła 19. Nadbużańska Brygada Obrony Pogranicza w Chełmie.

Wśród gości biorących udział w obchodach był płk Mariusz Łuszczyński – dowódca Garnizonu Nowy Dwór Mazowiecki i jednocześnie dowódca 2. Mazowieckiego Pułku Saperów oraz mat w rez. Andrzej Durlik – wiceprezes Stowarzyszenia Rezerwistów Marynarki Wojennej (mieszkaniec Nowego Dworu Mazowieckiego). W gronie odznaczonych podczas uroczystości byli także nowodworzanie: płk w st. spocz. Alfred Kabata (odznaczony Medalem „80. rocznica święceń kapłańskich Karola Wojtyły – Papieża św. Jana Pawła II") oraz ppłk w st. spocz. Henryk Marciniak (odznaczony Medalem Pro Bono Poloniae).

Uroczystości rozpoczęły się koncelebrowaną Mszą Świętą w kościele pw. św. Franciszka Ksawerego. Homilię poświęconą roli żołnierzy rezerwy wygłosił ks. kpt. Arnold Zimnicki – kapelan Związku Oficerów Rezerwy RP.

Po zakończonej Mszy Świętej nastąpiło przejście na plac 3 Maja, gdzie odbyły się główne uroczystości. Tu nastąpiło złożenie przez dowódcę ceremonii meldunku dowódcy Garnizonu Chełm, podniesienie flagi państwowej na maszt i odśpiewanie hymnu państwowego.

Po podniesieniu flagi państwowej i odegraniu hymnu głos zabrał Janusz Szpak – starosta krasnostawski. Następnie przemawiał Daniel Miciuła – burmistrz Krasnegostawu.

Punktem centralnym było wystąpienie płk. w st. spocz. Alfreda Kabaty – prezesa Zarządu Głównego Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, który powitał zgromadzonych gości. W przemówieniu okolicznościowym płk w st. spocz. Alfred Kabata podkreślił historyczny i współczesny wymiar święta.

Po tym wystąpieniu głos zabrał gen. bryg. Cezary Janowski, który odczytał list skierowany do uczestników uroczystości przez Ministra Obrony Narodowej. List od Henryka Kiepury – sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej odczytał Stanisław Gmitruk, a list od szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych odczytał płk w rez. dr Ryszard Najczuk. W imieniu wojewody lubelskiego głos zabrała Marta Wcisło – poseł do Parlamentu Europejskiego.

Listy i pisma gratulacyjne przekazali także: Krzysztof Hetman – poseł do Parlamentu Europejskiego, Anna Dąbrowska-Banaszek – poseł na Sejm RP oraz płk Mariusz Łuszczyński – dowódca 2. Mazowieckiego Pułku Saperów.

Kolejnym punktem obchodów było wręczenie odznaczeń. Odznaczeni zostali m.in.:

Srebrnym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju": plut. w rez. Artur Kręcisz;

Medalem Komisji Edukacji Narodowej: mjr w st. spocz. Janusz Rzepka, ppor. w rez. Stanisław Wojciech Wykowski, Zbigniew Kuleta;

Medalem Pro Bono Poloniae: ppłk w st. spocz. Henryk Marciniak;

Srebrną Odznaką Honorową „Za zasługi dla Województwa Śląskiego": Jarosław Olbrychowski;

Medalem „Za zasługi dla Związku Oficerów Rezerwy RP" – Złotym: kpt. w st. spocz. Ryszard Gołąb;

Medalem „Za zasługi dla Związku Oficerów Rezerwy RP" – Srebrnym: Janusz Szpak – starosta krasnostawski, Agata Spyt-Małkowicz;

Krzyżem Związku Oficerów Rezerwy RP „Servе Patriae" („Służyć Ojczyźnie"): Daniel Miciuła – burmistrz Krasnegostawu, Mirosław Jurkowski – dyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Siennicy Różanej, Piotr Gontarz – dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Krasnymstawie, Agata Małek – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 w Krasnymstawie, ppłk w rez. Andrzej Irek – prezes Klubu Strzeleckiego „GROM" – Klubu Żołnierzy Rezerwy Ligi Obrony Kraju w Tarnobrzegu, mjr w rez. Piotr Kuliczkowski – starszy referent w Wojskowej Komendzie Transportu Lublin – Delegatura Nowa Dęba;

Krzyżem Zasługi Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 roku: gen. bryg. Cezary Janowski, por. w st. spocz. Piotr Kowalski, Lech Marczak, Mariusz Świeca;

Strzeleckim Krzyżem Zasługi: Marzena Staniek;

Pamiątkowym Medalem Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa 74 Górnośląskiego Pułku Piechoty": Jarosław Olbrychowski – prezes Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 roku w Łodzi;

Medalem im. Jadwigi Dunin-Borkowskiej-Maleszewskiej, pierwszej przewodniczącej Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna" w Łodzi: plut. Michał Gruszka.

W dalszej części uroczystości odczytano Apel Pamięci, oddano salwę honorową, złożono kwiaty przed pomnikiem „Bohaterom Ziemi Krasnostawskiej", odegrano sygnał „Śpij Kolego" i pieśń reprezentacyjną Wojska Polskiego. Część ceremonialną uroczystości zakończyła defilada pododdziałów.

Po zakończonej defiladzie odbył się pokaz musztry paradnej w wykonaniu kadetów klas mundurowych z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Siennicy Różanej oraz z Zespołu Szkół im. Kajetana hr. Kickiego w Sobieszynie.

Równolegle, w godzinach od 10.00 rano do 2.00 po poł., na placu 3 Maja mieszkańcy miasta i uczniowie krasnostawskich szkół mogli zapoznać się ze sprzętem i wyposażeniem wystawionym przez Wojskowy Klub Strzelecki Zamość, WCR Chełm, 18. Brygadę Zmotoryzowaną Lublin, Regiment „Mikołaja Nieczaja", KP Policji Krasnystaw, Areszt Śledczy Krasnystaw, PSP Krasnystaw, OSP Krupe, ZSCKR Siennica Różana. Zwiedzający mogli również skosztować żołnierskiej grochówki.

Druga część obchodów odbyła się w Muzeum Regionalnym, gdzie uczestnicy uroczystości zwiedzili wystawę stałą, wręczono kolejne odznaczenia, a Chór Męski „Srebrzysty Wrzos" pod kierunkiem artystycznym Edwarda Kyca wykonał kilka pieśni patriotycznych.

Patronat medialny nad obchodami Święta Żołnierza Rezerwy objęli: TVP 3, Polskie Radio Lublin, Radio BOnTon, Polska Zbrojna, Kurier Lubelski, Nowy Tydzień, Super Tydzień Chełmski.

Partnerem wspierającym był Totalizator Sportowy. Wsparcia udzieliły także Akademia Komunikacji Sławomira Franca, Muzeum Regionalne w Krasnymstawie oraz parafia św. Franciszka Ksawerego w Krasnymstawie.

Darczyńcami, którzy wsparli przygotowanie obchodów Święta Żołnierza Rezerwy, byli: starostwo w Krasnymstawie, Miasto Krasnystaw, „Aurum" Sławomir Zakrzewski, Piekarnia-Cukiernia Grela Krasnystaw, Warta Krasnystaw Katarzyna Łapa oraz Dorota Pazyna, „Ardom" Mariusz Iłowiecki, Marcin Miś, Stanisław Skóra, Henryk Żebrowski, „Nierdzewni" Andrzej Jurkiewicz i Bartek Sulkowski, „Wemax" Adam Wereszczyński, RK Projekt Rafał Kaszak.

eprasa.pl b151c3d764

CIĄG DALSZY ZE STR. 12.

Groby pod znakiem zapytania

Czy na „społecznych" pochówkach ktoś w Nasielsku dobrze zarabia? Pytań jest wiele odpowiedzi nieco mniej

Kolejne informacje znalazły się w piśmie burmistrza Nasielska Radosława Kasiaka z 25-VIII-2026r.

Burmistrz wskazał, że w latach 2021–2025 wykonawcą usług pogrzebowych na rzecz gminy było Polskie Centrum Szkolnictwa Funeralnego Sp. z o.o. z Pomiechowa.

Łączna wartość usług wyniosła 118 226,80 zł.

Urząd poinformował jednocześnie, że nie posiada informacji ani skarg dotyczących usuwania grobów. Nie prowadził również rozmów z parafią w tej sprawie.

Według stanowiska gminy jej obowiązki związane z organizacją pogrzebu kończą się po wykonaniu usługi i rozliczeniu faktury. Późniejsze utrzymanie miejsca spoczynku należy do zarządcy cmentarza, którym w Nasielsku jest parafia.

Samorząd wyjaśnił ponadto, że MOPS każdorazowo ustala z pracownikami domu pomocy społecznej, czy zmarła osoba miała rodzinę.

W przekazanym redakcji materiale nie ma jednak dokumentów potwierdzających przebieg takich ustaleń w odniesieniu do osób, których nazwiska widnieją na fotografiach.




Część „społeczna" po uprzątnięciu

Umowy dawały możliwość kontroli

Rozdzielenie obowiązków pomiędzy gminę, wykonawcę usług pogrzebowych i zarządcę cmentarza nie wyczerpuje zagadnienia odpowiedzialności za prawidłowe wykonanie pochówków finansowanych z publicznych pieniędzy.

Z umów obowiązujących w latach 2021–2025 wynika, że wykonawca miał obowiązek wcześniejszego pisemnego informowania MOPS o miejscu przechowywania i przygotowania ciała, a także o dokładnym terminie i miejscu pogrzebu.

Dokumenty przewidywały również możliwość kontroli jakości świadczonych usług, w tym przeprowadzanej bez wcześniejszego uprzedzenia wykonawcy.

Oznacza to, że MOPS dysponował narzędziami umożliwiającymi sprawdzenie, czy zamówione i opłacone czynności zostały wykonane zgodnie z umową.

Nie należy jednak utożsamiać kontroli prawidłowości pogrzebu z obowiązkiem wieloletniego utrzymywania grobu. Są to odrębne kwestie.

Zgromadzone dokumenty nie pozwalają ustalić, czy i jak często MOPS korzystał z przysługujących mu uprawnień kontrolnych, jakie były wyniki ewentualnych kontroli oraz w jaki sposób potwierdzano wykonanie usług.

Nie ma podstaw, aby twierdzić, że takich kontroli nie przeprowadzano. Ich przebieg pozostaje jednak nieudokumentowany w materiale, którym dysponuje redakcja.

Pochówki urnowe i parafialne wydatki

Osobną kwestią jest organizacja pochówków urnowych.

Ks. Szczepan Bugaj wyjaśnia, że parafia wybudowała na własny koszt grób przeznaczony na urny z prochami osób zmarłych w domach pomocy społecznej.

Proboszcz określa otrzymywane na ten cel kwoty jako niewielkie. Jak tłumaczy, część tych środków przeznaczana jest na pokrycie kosztów budowy grobu.

Dokładne ustalenie wysokości opłat związanych z poszczególnymi pochówkami wymagałoby porównania dokumentacji finansowej wykonawcy usług pogrzebowych z rozliczeniami parafii.

Możliwość kremacji przewidywała już umowa na 2021r., przy czym każdorazowo wymagana była zgoda zamawiającego.

Uchwała Rady Miejskiej w Nasielsku z 25-IV-2024r. dopuszcza zarówno pochówek tradycyjny, jak i kremację, uzależniając wybór między innymi od wyznania oraz woli zmarłego.

Z kolei umowa na 2025r. przewiduje, że rodzaj pogrzebu wskazuje MOPS w pisemnym zleceniu.

Sam fakt przeprowadzenia kremacji nie stanowi zatem dowodu nieprawidłowości. Ewentualnej weryfikacji wymagałoby jedynie ustalenie, na jakiej podstawie podejmowano decyzje dotyczące konkretnych osób.

Ile kosztował pogrzeb?

Analiza cenników stanowiących załączniki do umów pokazuje istotne zmiany cen usług pogrzebowych.

W 2024r. standardowy pogrzeb tradycyjny wyceniono na 1894,32 zł brutto, natomiast pakiet obejmujący kremację na 835,92 zł brutto.

Rok później ceny wynosiły odpowiednio 1613,52 zł i 2347,92 zł brutto.

W obu przypadkach chodzi o sumy pozycji określonych w załącznikach do umów, obejmujące jeden dzień przechowywania ciała. Nie muszą one odpowiadać ostatecznym kwotom na poszczególnych fakturach.

Nie można również utożsamiać ceny całego pakietu pogrzebowego z kosztem samej kremacji ani z opłatą otrzymywaną przez parafię.

Z opublikowanego przez MOPS porównania ofert na 2025r. wynika, że wybrany wykonawca zaproponował najniższe ceny spośród trzech oferentów zarówno w przypadku pochówków tradycyjnych, jak i kremacji.


Tę sekcję cmentarza uprzątnięto na koszt parafii

Niska cena sama w sobie nie świadczy o niewłaściwym wykonaniu usługi. Istotne pozostaje natomiast to, czy wszystkie czynności przewidziane w umowie zostały rzeczywiście wykonane i odpowiednio udokumentowane.

Co wolno zrobić z grobem przed upływem dwudziestu lat?

Wątpliwości dotyczące ponownego wykorzystywania miejsc pochówku wymagają również odniesienia do obowiązujących przepisów.

Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych co do zasady zabrania ponownego użycia grobu do pochówku przed upływem dwudziestu lat.

Przewiduje jednak wyjątki, między innymi dotyczące grobów murowanych przeznaczonych do pochowania więcej niż jednej osoby oraz pochówków urnowych.

Oznacza to, że obecność dwóch nazwisk przy jednym miejscu pochówku nie przesądza o naruszeniu prawa.

Dla oceny konkretnego przypadku konieczne byłoby ustalenie rodzaju grobu, sposobu pochówku, dat wcześniejszych pogrzebów oraz zapisów w dokumentacji cmentarnej.

Bez tych informacji nie można stwierdzić, czy doszło do nieprawidłowości.

Godność zmarłych i odpowiedzialność żywych

Sprawa nasielskiego cmentarza dotyka szczególnie wrażliwej kwestii – pochówków osób, które ostatnie lata życia spędziły w domach pomocy społecznej.

Niektóre z tych osób nie miały bliskich, którzy mogliby zatroszczyć się o ich pogrzeb i późniejsze utrzymanie grobu. W innych przypadkach rodziny mogą po latach poszukiwać miejsca spoczynku swoich krewnych.

Dlatego tak ważne jest, aby każde miejsce pochówku można było jednoznacznie zidentyfikować, niezależnie od tego, kto poniósł koszty pogrzebu i czy zmarły pozostawił rodzinę.

Z wyjaśnień ks. Szczepana Bugaja wynika jednoznacznie, że na cmentarzu w Nasielsku nie likwidowano grobów ani nie usuwano szczątków podczas prac porządkowych. Parafia przeprowadziła jedynie uporządkowanie części nekropolii, na której spoczywają między innymi mieszkańcy domów pomocy społecznej. Wyrównanie terenu, obsianie go trawą i wykonanie krawężników zostało w całości sfinansowane ze środków parafialnych.

Stanowisko proboszcza należy wyraźnie oddzielić od niepotwierdzonych zarzutów anonimowego informatora. Dotychczasowe ustalenia redakcji nie dają podstaw do stwierdzenia, że podczas tych prac bezprawnie usunięto jakiekolwiek szczątki.

Nie oznacza to jednak, że wszystkie pytania zostały rozstrzygnięte. Nadal warto ustalić, czy dokumentacja cmentarna pozwala wskazać każde miejsce pochówku, czy zmiany w oznakowaniu zostały odpowiednio odnotowane oraz jak przebiegała kontrola pogrzebów finansowanych przez samorząd.

Osobnego wyjaśnienia wymaga rozbieżność w liczbie pogrzebów podanej przez MOPS. Do sprawdzenia pozostają również dokumenty dotyczące poszczególnych zleceń, ich wykonania i rozliczenia.

W przypadku fotografii otwartej mogiły redakcja ogranicza się do odnotowania relacji informatora. Nie ustalono okoliczności wykonania zdjęcia, dlatego nie ma podstaw do przypisywania komukolwiek winy.

Najważniejsze pozostaje poszanowanie godności zmarłych i zapewnienie, że ich miejsca spoczynku są właściwie udokumentowane. Wyjaśnienie tych kwestii powinno opierać się na księgach cmentarnych, dokumentach MOPS, rozliczeniach wykonawcy oraz oględzinach konkretnych grobów, a nie na przypuszczeniach.

Półtora roku za kratami dla 59-latka

Policjanci z komisariatu w Czosnowie zatrzymali 59-letniego mieszkańca gminy, którego szukano na podstawie nakazu doprowadzenia. Mężczyzna trafił już do więzienia



Nakaz wydał Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie. Chodzi o przestępstwo pozbawienia człowieka wolności. Po zatrzymaniu 59-latek został przewieziony do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzoną karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Schował się w szafie

Policjanci z wydziału kryminalnego nowodworskiej komendy zatrzymali 29-letniego mężczyznę podejrzanego o kradzież rozbójniczą. Gdy przyszli po niego w środę 7-X-2026r., ukrył się w szafie

Prokuratura objęła go policyjnym dozorem, a grozi mu do 15 lat więzienia.

Do zdarzenia doszło 9-IX-2026r. w Nowym Dworze. Według ustaleń policjantów mężczyzna ukradł towar w jednym z miejscowych supermarketów, a gdy chciał go zatrzymać pracownik ochrony, użył wobec niego przemocy, żeby nie oddać łupu. Potem uciekł, zostawiając na miejscu plecak.

Kryminalni od razu zaczęli szukać sprawcy. Ustalili, kim jest, i w środę rano zapukali do drzwi mieszkania, które wynajmował. Ze środka dochodziły odgłosy, ale nikt nie otworzył, choć policjanci kilka razy wzywali do tego. Drzwi pomógł otworzyć właściciel mieszkania, który przyjechał na miejsce. Funkcjonariusze znaleźli 29-latka w szafie na ubrania w jednym z pokoi i zatrzymali go.



Mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej. Okazało się też, że działał w warunkach recydywy. Prokuratura Rejonowa w Nowym Dworze, która nadzoruje sprawę, zastosowała wobec niego policyjny dozór.

eprasa.pl b151c3d764



Juniorzy KTS w Szczawnie-Zdroju

Tenisiści stołowi KTS Nowy Dwór Mazowiecki grali 9-11-X-2026r. w I Grand Prix Polski Juniorów w Szczawnie-Zdroju. Najwyżej z klubowych zawodników była Martyna Sochocka, która skończyła turniej na miejscach 49-52

Zawody wygrała Katarzyna Rajkowska, która w tym sezonie gra w barwach KTS w 1. lidze kobiet.

Martyna Sochocka miała zapewniony udział bez dodatkowych kwalifikacji. W grupie pokonała 3:0 Wiktorię Ilcewicz, a z Natalią Wszołek prowadziła 2:0, ale przegrała 2:3. Po porażce 1:3 z Adrianną Rydlewską zajęła trzecie miejsce w grupie i grała dalej w turnieju pocieszenia. Na koniec wygrała 3:0 z Zuzanną Kwaśnicką.

Pozostali zawodnicy KTS zaczynali od dodatkowych kwalifikacji. Wśród dziewcząt do fazy pucharowej przeszły Maja Chuderska i Izabela Bobel, obie po dwóch zwycięstwach w grupach. Maja pokonała po 3:0 Łucję Noworytę i Jagodę Głód, a Izabela wygrała 3:0 z Martyną Lewicką i 3:2 z Agatą Strzelczak. W meczach o awans Maja przegrała 1:3 z Julią Bednarczyk, a Izabela uległa 2:3 Mai Wojtyle po wyrównanej walce. Martyna Zarzycka zakończyła udział w grupie, a dwa jej mecze trwały po pięć setów.

Wśród chłopców z grup awansowali Miłosz Grabowski i Hubert Żółkiewski, obaj z dwoma zwycięstwami i jedną porażką. Miłosz pokonał potem 3:0 Stanisława Swincickiego, a w meczu o dalszą grę prowadził 2:0 z Oskarem Lipą, który jednak odrobił straty i wygrał 3:2. Z tym samym rywalem przegrał wcześniej Hubert. Łukasz Krokowski i Marceli Leszczyński odpadli w grupach, każdy z jednym zwycięstwem.

Start zawodników dofinansowało miasto Nowy Dwór Mazowiecki.

DWADZIEŚCIA JEDEN goli Południa

Drużyna Południe Czosnów wygrała 21:2 z Safort Company w trzecim meczu 3. Bemowskiej Ligi Szóstek



Zespół podtrzymał dobrą passę w rozgrywkach.

Najlepszym zawodnikiem spotkania wybrano Vasyla Nizvetskyiego, który strzelił 7 bramek i zaliczył 2 asysty. Gmina gratuluje drużynie i trzyma kciuki za dalszą część sezonu.

Najmłodsi piłkarze Świtu nie bali się deszczu

Drużyna rocznika 2019 z Akademii Piłkarskiej Świt Nowy Dwór Mazowiecki rozegrała kolejny mecz na własnym boisku. Tym razem rywalem była drużyna Białych Orłów. Pogoda nie rozpieszczała, było deszczowo i mokro, ale młodym zawodnikom humor dopisywał przez cały mecz

Na boisku nie brakowało akcji, strzałów, pojedynków i odważnych prób, a przede wszystkim radości z gry. Klub podkreśla, że z każdym kolejnym spotkaniem zawodnicy czują się na murawie coraz pewniej i potrafią przenieść na mecz to, nad czym pracują na treningach.

„Bardzo cieszy mnie zaangażowanie zawodników i to, jak sumiennie pracują na treningach. Widać, że ta praca przekłada się później na mecze. Mamy też świetną atmosferę w drużynie, a to daje dzieciom bardzo dobre warunki do rozwoju" – mówi trener Wojtek Stecyna.

Akademia chce budować drużynę na tym, co nazywa Trójkątem Zwycięstwa: zawodnik, rodzic, trener. Wspólne wsparcie, dobra atmosfera i radość z piłki mają być fundamentem dalszego rozwoju młodych piłkarzy. Strategicznym sponsorem MKS Świt jest miasto Nowy Dwór.







Pierwszy raz w turnieju głównym

Maja Wiśniewska z KTS Nowy Dwór Mazowiecki pierwszy raz awansowała do turnieju głównego Grand Prix Polski Żaków w tenisie stołowym. Kwalifikacje przeszła bez straty seta, a zawody w Gliwicach, rozegrane 9-11-X-2026r., skończyła na miejscach 33-40

W Gliwicach grali też Szymon Dąbrowski i Anna Polna. Cała trójka zaczynała od dodatkowych kwalifikacji. Maja wygrała w grupie wszystkie trzy mecze po 3:0, z Gretą Hryszkiewicz, Aliną Kamińską i Kornelią Bolsęgą, z bilansem setów 9:0. W turnieju głównym najwięcej emocji było w meczu o miejsca 33-40 z Wiktorią Rolą. Maja przegrywała 0:2, ale odwróciła wynik i wygrała 3:2.

Szymon Dąbrowski pokonał w kwalifikacjach 3:1 Filipa Koperniaka. Dwa pozostałe mecze, z Oskarem Śledziewskim i Łukaszem Stępniem, przegrał po pięciu setach 2:3 i nie awansował dalej. Najmłodsza w drużynie Anna Polna także skończyła grę w grupie, gdzie mierzyła się z Zofią Opoką, Kaliną Wieczorek i Zofią Paś.

Bielik zaprasza dzieci na sobotnie zajęcia

Akademia Sportu Bielik w Nowym Dworze Mazowieckim prowadzi sobotnie zajęcia ogólnorozwojowe dla dziewczynek i chłopców. Spotkania są w Hali Sportowej przy ul. Młodzieżowej 1

W programie są trzy grupy wiekowe: o 9.00 roczniki 2017–2018, o 10.00 roczniki 2021–2022, a o 11.00 w południe roczniki 2019–2020. Zajęcia łączą ruch, zabawę i rozwijanie sprawności fizycznej pod okiem profesjonalnej kadry.

Zapisy i informacje pod telefonami 663 751 801 oraz 664 841 148. Zadanie finansuje budżet miasta Nowy Dwór Mazowiecki.



Błoto i przeszkody w Twierdzy Modlin

10-11-X-2026r., Twierdza Modlin zamieniła się w arenę sportowych zmagań. Kolejna edycja Runmageddonu, ekstremalnego biegu z przeszkodami, przyciągnęła do Nowego Dworu Mazowieckiego miłośników takiej rywalizacji z różnych stron Polski

Na zawodników czekały błoto, przeszkody i wymagające trasy wytyczone na terenie zabytkowej twierdzy. Uczestnicy sprawdzali swoją siłę, wytrzymałość i determinację, pokonując kolejne zapory, a emocji nie brakowało.

Bieg odbył się pod honorowym patronatem burmistrza Nowego Dworu Mazowieckiego Sebastiana Sosińskiego. Miasto gratuluje wszystkim, którzy stanęli na starcie, a organizatorom dziękuje za kolejne sportowe wydarzenie w Nowym Dworze Mazowieckim.

Świt pokonał lidera

Drużyna rocznika 2013 pokonała na wyjeździe lidera rozgrywek, Hutnika Warszawa, 5:2. Biało-zieloni od pierwszych minut grali odważnie i konsekwentnie, a do przerwy prowadzili już 3:0

Dobra organizacja gry i skuteczność dały nowodworzanom pewne prowadzenie. Po zmianie stron Świt szybko zdobył czwartą bramkę i wydawało się, że ma mecz pod kontrolą. Hutnik nie zamierzał jednak odpuszczać, gospodarze strzelili dwa gole i zrobiło się 4:2. Wtedy zawodnicy Świtu pokazali, jak ważne są koncentracja i gra zespołowa, i odpowiedzieli kolejnym trafieniem, ustalając wynik na 5:2. Klub podkreśla, że zwycięstwo cieszy tym bardziej, że przyszło po dobrym i wymagającym meczu z liderem.

„Jestem zadowolony z postawy zespołu.(...) To dobry kierunek i motywacja do dalszej pracy" – powiedział po meczu trener Karol Wróbel.

eprasa.pl b151c3d764